Nr. 63. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Czwartek 17 Marca 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hoesicka i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kapcay, ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchsbaum, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szczyński. — W Tarnowie H. Rosnach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgen; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu, — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 10·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 15·— od wiersza nonparelowego. — Głosy publiczne po Mk 20·— od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 10 Mk od 100 egz. dla zamiejsc., a 6 Mk od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Negatywna aprowizacja

Kraków, 16 marca.

U wstępu do pięciomiesięcznego przednówku, minister aprowizacji wydał znane rozporządzenia o redukcji spożycia. Na całym świecie potworzone zostały ministerstwa aprowizacji jako organy, mające starać się o to, co ludność powinna jeść, a nie o to, czego jej jeść nie wolno. Do tego bowiem wystarczyłoby zupełnie ministerstwo spraw wewnętrznych. Negatywna reglamentacja aprowizacyjna, polegająca tylko na samych ograniczeniach i zakazach, jest zagadnieniem czysto administracyjnem, tylko przez władze administracyjne może być wykonaną, jeżeli wogóle o wykonaniu chce ktoś naprawdę mówić. Ministerstwo aprowizacji jest do tych celów zupełnie niepotrzebne. Skoro zaś mimo to, upatruje ono swój cel w ograniczaniu spożycia, a nie w jego umożliwieniu, to składa temsamem dowód, że nie rozumie nawet, w jakim celu zostało stworzone, na szczęście nie w raju i nie przez Pana Boga.

Znakomity filozof i socjolog Simmel prowadził raz na swojem seminarjum dyskusję na temat socjologicznego znaczenia munduru i ubrania wogólności. Jeden ze słuchaczy postawił kwestię, czem w takim razie jest nagość z punktu widzenia socjologji ubrania i munduru. — Profesor odpowiedział spokojnie, że jest to — »mundur negatywny«. Polega on mianowicie na tem, że niema go wcale.

Nasze ministerstwo aprowizacji, jakkolwiek nie posądzamy go wcale o najbliższą znajomość ze znakomitym Simmlem i jego naukami, wiedzione tylko naturalnym instynktem, stworzyło pojęcie »negatywnej aprowizacji«, która polega na tem, że jej wcale niema. Uczyniło ją przedmiotem zabiegów i trosk swoich kilkunastu szefów sekcyj, departamentów czy wydziałów, pisaniny kilkuset urzędników i pukania legjonu stenotypistek. Praca, wykonywana w kierunku unormowania tej negatywnej aprowizacji kosztuje oczywiście tyle, że za tesame pieniądze możnaby osiągnąć znaczną część — »aprowizacji pozytywnej«. Ale na to niema rady. Żyjemy w epoce etatyzmu, który sprawia, że wszystkie nosy stają na usługi kilkuset wybranych tabakier.

Ale »ex Oriente lux!« Podobnie jak za Leninem zaczęto naśladować u nas i gdzieindziej obłęd etatyzacji, tak zaczyna teraz świtać nadzieja, że wierni temusamemu przykładowi zaczniemy »odbudowywać« to znaczy — usuwać gmach etatyzmu. Oto bowiem Lenin, jak widać z jego ostatniej mowy, w innem miejscu naszego pisma przytoczonej, nawraca do wolnego handlu, zrywa z etatyzmem chce przywrócić producentom wolność rozporządzania ich produktami.

Sprawiedliwość nakazuje przyznać, że podobnie jak paskarze w Rosji sowieckiej, przezwyciężając strach przed czerezwyczajką, dawno już wyprzedzili swą praktyką najnowsze teorje Lenina, tak i u nas wolny handel istnieje w praktyce od dawna. Ciągle jednak brakuje jeszcze odwagi, aby rzecz istniejącą i jawnie praktykowaną nazwać po imieniu. aby jej nie osłaniać frazeologją o »opiece« rządu nad obywatelami, o trosce jego o ich wyżywienie itp.

Frazeologja ta byłaby ostatecznie tylko dość nudną i mało inteligentną zabawą, gdyby równocześnie nie kosztowała miljardów i nie potęgowała drożyzny. Dla podtrzymania jej bowiem utrzymuje się pozory władz, pozory urzędów, które z kolei chcąc dowieść swej potrzeby, stwarzają pozory urzędowania. Udzielają więc lub odmawiają pozwoleń na przywozy, wywozy i przewozy, jednem słowem czynią wszystko, co leży w ich mocy, aby utrudnić cyrkulację towaru i podrożyć go »prawem i lewem« o dalsze sto procent. Dlaczego np. sprowadzana obecnie mąka amerykańska, która »loco Gdańsk« kosztuje 70 do 80 marek polskich za kilo, ma kosztować w Krakowie w drodze szczególnej filantropji 125 do 130 mp.? Dlaczego transport kilograma mąki z Gdańska do Krakowa i koszta jego rozdzielenia mają wynosić blisko ośmdziesiąt procent ceny jej w Gdańsku? Oto dlatego, że aparat, obsługujący nasz system frazeologji socjalnej, kosztuje tak wiele, i sam jeden z pewnością we własnej osobistej praktyce nie hołduje szczytnym zasadom — negatywnej aprowizacji...

Obok tej taktyki, nakazującej rządowi pielęgnować pustą frazeologję i »organizować« próżnię w próżni potrzeba w zagadnieniu aprowizacyjnem rozróżnić jeszcze i drugą stronę — ogólno ekonomiczną. Otóż kryzys aprowizacyjny jest niewątpliwie cząścią ogólnego kryzysu ekonomicznego, który ogarnął cały świat cywilizowany, na nas zaś z szeregu specjalnych powodów ciąży obok Rosji sowieckiej najdotkliwiej. Żadne półśrodki tu nie wystarczą. Skoro zaś niema także do rozporządzenia całych środków, to mądrość życiowa nakazuje w takiem położeniu nie przeszkadzać samemu życiu i jego prawom. Niechaj nieudołężna i niemądra inicjatywa rozmaitych czynników rządzących, które, nie wiadomo, skąd się wzięły, nie przeszkadza procesom naturalnym, niechaj ich nie utrudnia i nie podraża, jak się to dzieje np. z wolnym handlem, przysłoniętym pozorami jakiejś nigdy nie wykonywanej bo »a priori« niewykonalnej w naszych warunkach reglamentacji. Często największą mądrością lekarza, którą zdobył w drodze wielu doświadczeń równie przykrych dla niego jak dla jego pacjentów, jest nie zapisywać żadnego lekarstwa, nie fuszerować w gospodarstwie przyrody, której się nie rozumie, która rozporządza środkami, o jakich często nawet przeczucia nie mamy.

Gdybyż wreszcie na czele naszych władz stanęli ludzie o takiej mądrości i takim charakterze, którzyby pozwoliły im jasno i uczciwie powiedzieć: to możemy, a tego nie możemy, tego się podejmujemy, a tamtego się nie podejmujemy! Tymczasem u nas wszyscy mogą — wszystko. Można rozpisać konkurs na znalezienie w Polsce człowieka partyjnego, któryby nie czuł się na siłach prowadzić dyplomację, dowodzić armją, zwalczać epidemje, pisać konstytucje, poematy, regulować to czego się ma nie jeść, itd. Nic dziwnego, że w tym nadmiarze samorodnych genjuszów rzecz cała sprowadza się tylko do zagadnienia sprawiedliwego obciążenia ich wniosłemi żądaniami, do czego znakomitym środkiem jest — klucz partyjny. »Tacito consensu« przypuszcza się, że każda partja liczy w swych szeregach znakomitych specjalistów do wszystkiego. — Idzie więc nie o wybór ludzi ale tylko o to, aby podział między partjami odpowiadał ich t. zw. »sile«.

Rezultaty tego systemu widzimy w aprowizacji. Ludzie jęczą i narzekają, gniewają się i ciskają. A nie mogą pojąć tego, że los w ich własnem ręku spoczywa, a w każdym razie spoczywał. Najpierw domagają się od rządu rzeczy niemożliwych, nieledwie, aby w piecach palił i ambarasujące obowiązki rodzenia dzieci na siebie przyjął. Oczywiście do rządu w takich warunkach zgłaszają się przeważnie tacy ludzie, którym ani rozum ani sumienie nie zabraniają podejmowania się rzeczy niemożliwych. Oczywiście dalej, że rządy w taki sposób dobierane, uzupełniane i rekonstruowane dają w rezultacie to tylko, co mogą, więc w kwestji aprowizacji — tylko »negatywną aprowizację«. Obok niej mamy jednak także negatywną walutę, negatywne finanse, negatywne budżety negatywną dyplomację i wiele, wiele różnych innych rzeczy — wysoce negatywnych.

A tymczasem środek sanacji jest taki prosty! Wystarczyłoby przestać stawiać ciągle nowe żądania rządowi. W ten sposób byłby on zwolniony od konieczności ciągłego obiecywania. A utraciwszy w ten sposób główną rację swego istnienia, może powoli uległby organicznej redukcji i odciążył państwo od brzemienia utrzymywania około dwóch miljonów ludzi kosztem jego skarbu, którzy nie sieją i nie orzą, a żyją, jakkolwiek ani nie śpiewają jak ptaszyny boże, ani nie pachną jak kwiaty, o których w tej kwestji mówi Pismo św.

Umowa polsko-niemiecka w sprawie komunikacji przez „korytarz".

Warszawa, 16 marca (PAT). Biuro prasowe ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje:

Rokowania polsko-niemieckie w sprawie wolnej komunikacji poprzez obszar między Prusami Wschodniemi a resztą Niemiec, rozpoczęte w Paryżu pod egidą konferencji ambasadorów 8 października roku zeszłego, **ukończone zostały 14 lutego br.** Rezultatem rokowań tych jest uzgodnienie tekstu konferencji tranzitowej.

Dnia 14 lutego podpisany został przez przewodniczącego delegacji polskiej dyrektora departamentu p. Olszowskiego i von Munziusa, przewodniczącego delegacji niemieckiej, protokół stwierdzający, że tekst konwencji został przez strony **definitywnie ustalony** i że jeden egzemplarz opracowany, zdeponowano w archiwum konferencji ambasadorów. Tenże protokół stwierdza, że podpisanie konwencji nastąpi natychmiast, skoro tylko będzie wykonana **konsultacja z wolnym miastem Gdańskiem,** przepisana przez artykuł 6 konwencji polsko-gdańskiej.

Rokowania w Rydze.

Warszawa, 16 marca (Tel. w.) »**Kurjer Poranny**« donosi z Rygi pod datą 14 bm.:

Cały dzień dzisiejszy poświęcony był redakcyjnemu wykończeniu artykułu traktatu o zwrocie zabytków. Od godz. 9 wieczorem rozpoczęły się nocne obrady komisji redakcyjnej w sprawie ustalenia tekstu artykułów traktatowych, odnoszących się do mienia państwowego.

Pomimo usilnych wysiłków obu delegacyj **jest wątpliwe**, czy będzie można traktat podpisać w dniu 17 marca.

Sprawa wileńska.

KWESTJA UZNANIA LITWY »DE IURE«.

Czytamy w »Gaz. Warszawskiej«:

Wymiana zdań z przedstawicielami ententy, dokonana w czasie ostatnich podróży kierowników naszej polityki zagranicznej do Paryża i Londynu, ustaliła, jak się zdaje ten pogląd, że usiłowaniem naszych sprzymierzeńców **jest doprowadzić Polskę do federacyjnego z Litwą układu.** Oczywiście Polska mogłaby o takim układzie myśleć tylko w tym razie, **gdy Wileńszczyzna bez zastrzeżeń wcielona będzie do państwa polskiego.** Co do tego, jak wynika z dyskusji, przeprowadzonej w komisji spraw zagranicznych, panuje między rządem a Sejmem zgodność zapatrywań.

W sferach politycznych angielskich, jak się zdaje, panuje przekonanie, że obowiązkiem jest Anglji dokonać teraz aktu uznania Litwy de iure, jako jednostki zdolnej do zawierania układów federacyjnych. Stąd w naszych kołach politycznych zaczyna nurtować myśl, czy nie należałoby, aby Polska uczyniła to wpierw. — Oczywiście myśl ta musiałaby najpierw być rozpatrzona wszechstronnie w komisji sejmowej.

POŻYCZKA RZĄDOWA DLA WILNA.

Wilno, 16 marca (East Express). Oprócz udzielonych już **15 milionów pożyczki** rząd przyznał dla miasta Wilna dalszą pożyczkę w wysokości 12 miljonów marek na pokrycie potrzeb bieżących.

SPRAWA PRZEJAZDU ODDZIAŁÓW WOJSKOWYCH DO WILNA.

Londyn, 16 marca (PAT). Odpowiadając na pytanie, postawione w Izbie gmin, oświadczył przedstawiciel rządu, że rząd szwajcarski odrzucił uchwałę sprzeciwiającą się przejazdowi międzynarodowych oddziałów wojskowych przez Szwajcarję. **Obecnie nie jest aktualna kwestja wysłania międzynarodowych oddziałów wojskowych do Wilna.**

Kontrrewolucja w Rosji.

Dnia 8 bm. Lenin zagaił obrady dziesiątego wszechrosyjskiego kongresu partji komunistycznej przemówieniem, w którem sytuację rządu sowieckiego przedstawił w następujący sposób:

»Nasze wewnętrzne trudności wiążą się z trudnościami transportu, aprowizacji i demobilizacji. W dziedzinie rozdziału żywności popełniliśmy błędy, jakkolwiek zapasy żywności były w tym roku znacznie większe, niż w roku przeszłym. Trudności z opałem wynikły stąd, że na zbyt wielką skalę przystąpiliśmy od razu do uruchomienia przemysłu i że zbyt szybko chcieliśmy przejść od gospodarki wojennej do pokojowej. Kryzys w rolnictwie jest wynikiem nietylko wojny imperjalistycznej, a następnie domowej, lecz także i tego, że nowy aparat państwowy dopiero powoli wypracowuje swoje metody, przyczem oczywiście popełnia wiele błędów. Położenie międzynarodowe wyznacza fakt niezmiernie powolnego rozwoju ruchu rewolucyjnego w całym świecie. W żadnym razie też nie możemy szybkiego zwycięstwa rewolucji światowej wstawiać do naszych rachunków.

»Mówiąc o naszem położeniu wewnętrznem, potrzeba wspomnieć także o wypadkach kronsztadzkich. Zorganizowany przy pomocy Francji bunt sowieckich rewolucjonistów będzie w najbliższych dniach stłumiony. Nie mniej powinien on nam posłużyć za impuls do zastanowienia się nad wewnętrznem położeniem republiki sowietów. Chłop sądzi, że ze strony jenerałów carskich nie grozi mu już żadne niebezpieczeństwo, i narzeka, że otrzymuje za mało artykułów przemysłowych. Stąd uważa on ofiary, których państwo od niego żąda, za zbyt wielkie. Musimy przyjść chłopom z pomocą. Wprowadzimy obligacje, płatne w środkach żywności, które będą ściągane od chłopów — Poza sekwestrem pewnych ilości zboża, chłopu pozostawiona będzie zupełna wolność rozporządzania resztą swoich produktów. Wtedy będzie on mógł ową nadwyżkę swoich produktów sprzedawać w wolnym handlu. Obok koncesyj, które nadaliśmy cudzoziemcom, celem zdobycia środków produkcji dla naszego przemysłu, taka względność wobec interesów chłopów przyczyni się do złagodzenia kryzysu gospodarczego i wpłynie na poprawienie stosunków między wsią a miastem. Kwestja podatków, opłacanych w naturze, jest najważniejszem obecnie zagadnieniem dla republiki sowieckiej. Trafne jej rozwiązanie wymaga jedności w partji i jasnego ocenienia trudności, z jakiemi ma do walczenia dyktatura proletarjatu w kraju drobnomieszczańskim«.

Według ostatnich wiadomości wydaje się prawdopodobnem, że powstania w Moskwie i Petersburgu **zostały pozornie stłumione.** Wzburzenie ludności jest jednak **jeszcze bardzo wielkie.** Rząd sowiecki zastosował najbardziej rozległe i drastyczne środki dla zapobieżenia otwartym buntom. W Moskwie ogłoszono stan oblężenia. Petersburg podzielono na okręgi, poddanych pod nieograniczoną władzę »trójek«, które środkami dyktatorskiemi wprowadzają spokój. Tylko Kronsztad trwa dalej w otwartej walce przeciw sowietom. Bombardowanie twierdzy, rozpoczęte po upływie terminu, który zaznaczył Trocki w swojem ultimatum do zbuntowanej twierdzy, rozpoczeło się dnia 6 i trwało jeszcze do dnia 10 bm. Bombardowanie otworzył wierny rządowi fort Krasnaja Gorka. Kronsztad żywo odpowiadał. — Szkody zarówno w Kronsztadzie jak Petersburgu tudzież w okolicy **są bardzo znaczne.** Szturmy na twierdzę kronsztadzką, przedsiębrane przez piechotę sowiecką, **nie udały się.** Wiadomości, jakoby garnizon kronsztadzki ze swej strony próbował wysadzenia na ląd oddziałów, nie potwierdziły się.

Do Finlandji dotarł jeden numer »Izwiestij«, wydawanych przez komitet rewolucyjny w Kronsztadzie. Zawarte tam odezwy i komentarze dowodzą ponad wszelką wątpliwość, że ruch rewolucyjny odbywa się pod hasłem **»wszelka władza sowietom«.** Jest to więc nie kontrrewolucja w czystem znaczeniu tego wyrazu, ale rewolucja tak samo komunistyczna, zwracająca się tylko **przeciw metodom** rządzenia. Zwrócić należy uwagę na fakt, że Lenin w swojem exposé także nie nazwał rewolucji kronsztadzkiej kontrrewolucyjną. Rewolucjoniści kronsztadzcy z wielką energją zapewniają, że walczą nie przeciw ideałom komunizmu, ale przeciw dyktaturze jednej partji, i odżegnują się usilnie od wszelkiej wspólności z żywiołami mieszczańskiemi i konserwatywnemi. Nie wiadomo, ile w tem taktyki, a ile prawdy.

Sam charakter i przebieg całego ruchu da się już teraz ocenić jaśniej. Równoczesność wielkich demonstracyj robotniczych w Moskwie i Petersburgu dowodzi, że powstanie było systematycznie przygotowywane. Widocznie jednak przygotowania nie były jeszcze skończone. Wybuch nastąpił za wcześnie. Wprawdzie kronsztadcy marynarze, zaraz po rozpoczęciu demonstracyj, wysłali do Moskwy delegację dla zbadania położenia, ale potem zwlekali z wystąpieniem czynnem dopóty, dopóki tymczasem ten pierwotny ruch w Moskwie nie został przez rząd opanowany i stłumiony. »Krasnaja Gazieta« z dnia 27 lutego podaje ciekawe sprawozdanie z posiedzenia sowietu petersburskiego, odbytego w dniu 26 lutego.

Obradowano nad położeniem w mieście. — Z mów, które wygłosili Zinowiew i Łaszewicz, dwaj najwybitniejsi członkowie rady wojennej, wynika, że pierwsze wiadomości o wypadkach w Petersburgu i Moskwie były znacznie przesadzone. Z drugiej jednak strony także i zaprzeczenia, z któremi pośpieszył natychmiast rząd sowiecki, mijały się z prawdą. Jest faktem, że w dniu 24 lutego odbyły się w obu stolicach masowe zgromadzenia robotnicze, po których tłumy wystąpiły w demonstracjach wyraźnie nieprzyjaznych dla systemu rządowego. Wobec wojsk zachowywały się te tłumy bardzo wrogo. Usiłowały z różnym skutkiem rozbrajać czerwono-gwardzistów. Charakterystycznym jest fakt, że na czele swoich pochodów ustawiali demonstranci kobiety i dzieci, aby w ten sposób utrudnić wojskom rządowym strzelanie do tłumów. Rząd sowiecki zaprzecza, jakoby w pierwszych dwóch dniach ruchu przyszło do rozlewu krwi. Ale już na wspomnianem posiedzeniu sowietu petersburskiego zapowiedział Łaszewicz, że gdyby rozruchy miały się ponowić, to wojsko bez wszelkich względów użyje całej swojej siły dla ich stłumienia.

Nie jest wyjaśnionem, w jakim stopniu odpowiadają prawdzie rozpowszechniane w prasie europejskiej wiadomości o wypadkach przechodzenia całych oddziałów wojsk czerwonych na stronę rewolucjonistów. Ale w każdym razie jest faktem, który sama prasa bolszewicka potwierdza, że w armji czerwonej od dłuższego czasu panuje niezadowolenie i wrzenie. Zdaje się jednak, że rządowi udało się ściągnąć w ostatniej chwili na najbardziej zagrożone punkty najwierniejsze wojska w dostatecznej ilości.

Wyniki obecnego ruchu nie dadzą się przewidzieć. Zdaniem znawców stosunków, jest mało prawdopodobnem, aby wojska rządowe mogły opanować Kronsztad siłą. Ale z drugiej strony jest równie mało prawdopodobnem, aby do Kronsztadu przyłączyły się z odpowiednim skutkiem inne miasta. W ten sposób Kronsztad jest skazany na izolację, w której prędzej czy później ruch jego zostatnie zmarnowany. Równocześnie jednak potrzeba liczyć się z faktem, że niezadowolenie ludności jest tak wielkie, wrzenie powszechne tak silne, iż każdej chwili jest możliwą bardzo radykalna zmiana stosunku sił.

Na czemkolwiek jednak skończy się obecny ruch w Rosji, trudno oprzeć się wrażeniu, że rozpoczął się już **zmierzch bolszewizmu.** Jeżeli powstanie będzie obecnie stłumione, to zapewne nastąpi okres znużenia i wyczerpania, które pozwolą rządowi sowieckiemu przedłużyć jeszcze swe istnienie. Ale rząd ten jest organicznie **niezdolny** do usunięcia głównych przyczyn niezadowolenia, które ogarnia masy, ani do opanowania kryzysu gospodarczego, wzrastającego ze straszną szybkością. **W tych warunkach los rządu sowieckiego jest przesądzony. Musi on prędzej czy później upaść.**

Zresztą z przytoczonego na początku ustępu z ostatniej mowy Lenina widać wyraźnie, że ma on świadomość słabości podstaw rządu sowieckiego, że gorączkowo szuka wyjścia z położenia, dochodząc w tem do tak nieprawomyślnych, z punktu widzenia komunizmu, tez, jak przywrócenie wolnego handlu i szukanie porozumienia z chłopami. Czy więc w drodze nagłego upadku, czy stopniowego opuszczania zajętych pozycyj i redukowania niemożliwego do wykonania programu **rząd sowiecki musi ostatecznie zakończyć swój byt,** ustępując miejsca innemu.

WALKA O PETERSBURG.

Helsingfors, 16 marca (East Express). Peterhof i Siergijewskaja na wschód od Petersburga zajęte zostały przez powstańców. Garnizon bolszewicki w liczbie **8.000 przyłączył się do powstania.**

Helsingfors, 16 marca (Havas). W nocy z dnia 12 na 13 baterje bolszewickie, ustawione na wybrzeżu, rozpoczęły ogień na Kronsztad. Na ogień ten odpowiedziano z Kronsztadu około godz. 3 nad ranem. **Bolszewicy koncentrują nadal swoje siły na południu i południowym zachodzie od Petersburga.** Stolica jest zamknięta przez **podwójny kordon wojska.** Wiele ciężkich dział ustawiono już naokoło miasta, podczas gdy **baterje polowe stoją na przedmieściach.** Siłę wojsk czerwonych, skoncentrowanych w Petersburgu, liczą na **60 tysięcy** żołnierzy. Z drugiej strony oddziały antybolszewickie kap. Orłowa, operujące w Górach Krymskich, **przedsięwzięły** 8 bm. śmiały wypad na Jałtę, gdzie **rozstrzeliwano wielką ilość bolszewików.** Oddział kap. Orłowa składa się z byłych żołnierzy Wrangla. Wszelkie usiłowania bolszewickie uwolnienia się od niego, spełzły na niczem.

Paryż, 16 marca (East Express). Dziennik »Cause Commune« donosi, że podczas wybuchu rewolucji Zinowiew oraz inni komisarze uciekli. W Petersburgu panuje zupełna anarchja. **Bolszewicy grabią żywność i sprzedają po paskarskich cenach.**

LENIN O SYTUACJI.

Kopenhaga, 16 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi: »Berlingske Tidende« donosi z Helsingforsu, że w niedzielę rano podjęto na nowo walkę artyleryjską **między Petersburgiem a Kronsztadem.** Sytuacja niezmieniona i niema żadnej podstawy wiadomości, rozszerzanych przez rząd sowiecki, jakoby sytuacja wzięła obrót pomyślny dla bolszewików.

Dzienniki bolszewickie, które tutaj nadeszły, przynoszą mowę, jaką wygłosił Lenin na ostatnim kongresie bolszewickim w Moskwie. Lenin powiedział, że **gospodarczy upadek Rosji przeszkadza rządowi we wprowadzeniu zasad komunistycznych w życie. W całej Rosji odbywają się ruchy antybolszewickie.** Wkońcu zaznaczył, że **żołnierz bolszewicki oduczył się pracować i stał się bandytą.**

ZAJĘCIE SZLISSELBURGA PRZEZ POWSTAŃCÓW.

Londyn, 16 marca (East Express). Dzienniki podają, że marynarze flotylli na jeziorach Ładoga i Onega przyłączyli się do powstania, utworzyli komitet rewolucyjny i zajęli Szlisselburg.

WSPÓLNA AKCJA PRZECIW BOLSZEWIKOM.

Helsingfors, 16 marca (East Express). Dowódcy oddziałów powstańczych Antonow, Machno i Strug prowadzą między sobą rokowania w celu zorganizowania wspólnej akcji przeciwko bolszewikom. Siły Machna wynoszą podobno **50.000 uzbrojonych chłopów.** Strug stoi na czele oddziałów **30.000 Ukraińców.**

Paryż, 16 marca (PAT). Wedle doniesień »Tempsa« z Kaukazu, ludność tamtejsza **zbuntowała się przeciwko sowietom.** Również kozacy dońscy i kubańscy podnieśli bunt. Budienny miał oświadczyć rządowi sowietów, że nie wyśle przeciwko powstańcom żołnierzy którzy składają się w przeważnej części z kozaków.

BUNT KAWALERJI BUDIENNEGO.

Helsingfors, 16 marca (East Express). Stacjonowana w Winnicy dywizja kawalerji **Budiennego zbuntowała się.** Płoskirów **oblegany jest przez powstańców.** Rząd Ukrainy sowieckiej utworzył komitet obrony, złożony z 4 członków pod przewodnictwem Rakowskiego.

Specjalna czerezwyczajka wojenna w Petersburgu w ciągu tygodnia rozstrzelała 500 **zwolenników powstania.**

KONCENTRACJA WOJSK LITEWSKICH.

Wilno, 16 marca (East Express). Świeżo przybyła z Kowna **ciężka artylerja w ilości 4 bateryj na front w kierunku Petersburga.** Obsługa dział **jest niemiecka w uniformach litewskich.** Litwini stale powiększają swoją armję.

Marsz, marsz, Ślązacy!

Już bije ostatnia godzina. Rozpoczyna się wielki marsz narodowy ludu górnośląskiego do Polski, triumfalny powrót synów i cór piastowskich na łono Macierzy.

Ostatnia godzina! Drży serce ojczyzny. Prężą się miljony ramion polskich. Czekamy z chlebem i solą. Czekamy na was, Ślązacy!

Delegacja górnośląska w Warszawie

Warszawa, 14 marca.

Po wczorajszych przyjęciach i wynurzeniach towarzyskich, odbyły się dzisiaj właściwe narady Górnoślązaków z przedstawicielami Związków zawodowych. O godzinie 11 rano delegacja udała się na audjencję do marszałka Trąmpczyńskiego. Po przedstawieniu marszałkowi członków delegacji przez jej przewodniczącego, p. Musioła marszałek wygłosił przemówienie powitalne, poczem zabrał głos przewodniczący, p. Musioł. — Przedstawił on **postulaty** Związku górnośląskiego, które dadzą się ująć w czterech następujących punktach: 1) Jakie gwarancje i czynne poparcie zapewniają rządy polski i niemiecki, celem przeprowadzenia **obiecanej autonomji?** 2) Jakie gwarancje **dają rządy za to, że żądania Górnoślą**[illegible]

ków nie doznają upośledzeń gospodarczych i zawodowych? 3) Czy odnośne rządy skłaniają się do rozszerzenia przyjętych u siebie w traktacie wersalskich zobowiązań amnestji politycznej? Jakie stanowisko zajmą rządy co do niepodzielności Górnego Śląska? 4) Jakie stanowisko zajmą rządy wobec planów zbrojnego rozwiązania sprawy górnośląskiej przez wywołanie rozruchów wewnątrz kraju i militarne obsadzenie z zewnątrz? — Mowca zaznaczył przytem, że tasama delegacja przedstawi sferom miarodajnym w Berlinie swoje postulaty. P. Musioł prosił o szczerą odpowiedź ze strony przedstawicieli rządu i Sejmu polskiego, gdyż delegacja przedstawiła swoje postulaty też szczerze i otwarcie. P. Musioł w swojem przemówieniu podkreślił, że należy znaleźć drogę która zapewniłaby wszystkie korzyści ludności górnośląskiej, drogę, w której zarówno Polska, Niemcy, a poniekąd Czesi, a przedewszystkiem Górnoślązacy, mieliby jak największe korzyści a która przedewszystkiem zapewniłaby tej ludności spokój i niezależność. Górny Śląsk poćwiartować mogą tylko ludzie, którzy albo nie mają dla nas serca, albo, którzy czynią to z jakichś pobudek samolubnych. Tego Związek górnośląski nie mógłby ścierpieć. Pojednanie Górnoślązaków polskich i niemieckich, zapewnienie jedności i samodzielności górnośląskiej i udaremnienie ohydnego zamiarów wywołania rozruchów, to zasadnicze postulaty, które podkreślił p. Musioł.

Zabrał głos marszałek Trąmpczyński, i przyjąwszy do wiadomości, że kilku członków delegacji nie zna języka polskiego, mówił po niemiecku. Marszałek Trąmpczyński przytoczył szereg faktów, odsłaniających dotychczasowe dążenia, zamiary i sposób postępowania Niemców podczas wojny. Przytoczył szczegóły, że w czasie okupacji niemieckiej w Polsce Niemcy wywozili z całą bezwzględnością wszystko, co się wywieść dało. Czy tego Niemcy nie uczynią na Górnym Śląsku, to jest wielki znak zapytania. W każdym razie dla stwierdzenia słuszności dalszych wywodów marszałek Trąmpczyński podkreślił, że Niemcy sami w roku 1917 zaznaczyli konieczność połączenia Górnego Śląska z powstającem państwem polskiem, przytaczali szereg statystyk, które obecnie starają się zastąpić innemi. Co do poszczególnych punktów, postawionych przez p. Musioła, zaznaczył, że to, co Niemcy dopiero proponują, a mianowicie nadanie Śląskowi autonomji, u nas w Polsce już jest faktem dokonanym i dnia 11 lipca 1920 roku uchwałą sejmową została nadana Górnemu Śląskowi autonomja w jak najszerszym zakresie. Obecnie zaś 11 marca Sejm uchwalił dalsze rozwinięcie i rozszerzenie sprawy autonomji dla prastarej ziemi Piastowskiej. Co do punktu drugiego, to również wyszła ustawa o amnestji dla wszystkich przestępców politycznych, z wyjątkiem szpiegów i przestępców kryminalnych. Co do niepodzielności Górnego Śląska, to rząd polski wypowiada się bezwzględnie za tą niepodzielnością. Rząd polski nie myśli o rozwiązaniu zbrojnem sprawy górnośląskiej i zupełnie nie ma zamiaru wywołać rozruchów, jak to czyni strona przeciwna, o czem zresztą mówią fakta. Co się tyczy ekonomicznych zagadnień i korzyści zjednoczenia Górnego Śląska z Polską, to, zdaniem p. Trąmpczyńskiego, należytą odpowiedź daje mowa posła Wierzbickiego, w której są wykazane wszelkie fałszerstwa statystyczne, podane przez Niemcy.

Po przemówieniu marszałka Trąmpczyńskiego, zabrał głos ponownie p. Musioł, podkreślając, że nie wie z góry, jak plebiscyt wypadnie, w każdym razie będziemy się starali dopomagać Polsce. Po plebiscycie postaramy się, aby Polsce było jak najlepiej. Niech się stanie, co chce, ale my nie damy Śląska podzielić.

Po udzieleniu krótkich wyjaśnień, danych niektórym członkom delegacji, marszałek Trąmpczyński opuścił zebranie, poczem delegacja udała się na audjencję do dra Wróblewskiego w prezydjum Rady ministrów. Również tu przedstawił p. Musioł członków delegacji drowi Wróblewskiemu, poczem przedstawił postulaty Związku górnośląskiego.

P. wiceminister w odpowiedzi podkreślił również najważniejsze momenty, poruszane już przez marszałka Trąmpczyńskiego, a zwłaszcza to, że Niemcy sami mówili o konieczności przyłączenia Górnego Śląska do Polski. Minister dał również te zapewnienia, co marszałek Sejmu, poczem po otrzymaniu kilku informacyj, delegacja udała się do Bristolu na obiad, podczas którego nastąpiło kilka serdecznych przemówień. Po obiedzie delegacja udała się do ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie przyjął ją minister Sapieha, który również dał jej szereg zapewnień, jak to uczynił marszałek Trąmpczyński i dr Wróblewski, poczem delegaci rozjechali się do swoich domów. O godzinie 7 wieczorem zebrali się delegaci w Bristolu na pożegnalną kolację. Podczas kolacji przemawiał p. Tołłoczko i p. Musioł, poczem delegaci udali się na dworzec, gdzie nastąpiło serdeczne pożegnanie.

Jeńcy polscy w Petersburgu.

W dalszym ciągu Sekcja wywiadowcza »Czerwonego Krzyża« w Krakowie podaje następujące nazwiska jeńców:

Janikowski Antoni pułk 2; Jakubowski Władysław p. 30, Jantuszewski Władysław p. 34; Jędrus Kasper p. 9; Jessy Gustaw p. 3; Jotczak Franciszek p. 10; Jurkiewicz Władysław p. 16.

Kaminski Antoni p. 4, Kamiński Stanisław p. 13; Kamrat Antoni p. 1, Kania Antoni p. 38; Kantorski Józef p. 42; Kapela Antoni p. 31; Kapieński Jan p. 1; Kapiński Józef p. 31; Karamński Tomasz p. 13; Karbowiak Józef p. 6; Kędzia Michał p. 4; Katusewicz Jan p. 15; Klein Józef p. 134; Klimczak Antoni p. 15; Kliński Józef p. 57; Kloc Bartłomiej p. 38; Kluska Jan p. 17; Knapp Wacław p. 33; Kobrul Ludwik p. 29; Kochaniec Tomasz p. 1; Konopka Zygmunt p. 33; Kopiakowski p. 4; Kopec Jan p. 39; Kopka Stanisław p. 16; Koppel Moszek p. 16, Korbut Jakób p. 38; Kordek Paweł p. 14; Korgul Tomasz p. 39; Korejwo Władysław p. 82; Korput Jan p. 30; Korpus Władysław p. 29; Kosiar Jan p. 39; Kote Wacław, Kowal Andrzej p. 24; Kowalczyk Józef p. 29; Kowalczykiewicz Roman p. 40; Kowalik Andrzej p. 2; Kowalski Józef p. 13. Kowalski Stanisław p. 4; Kowalski Władysław p. 33; Kownes Władysław p. 38; Kozak p. 17; Koserka Jan p. 59; Kozłowski Władysław p. 59; Kraska Stefan p. 2; Krawczyk Wawrzyniec p. 3, Kraus Wojciech p. 14; Krauze Władysław p. 14; Król Michał p. 159; Król Andrzej p. 38; Krotla Franciszek p. 17; Kroteszyński Moszek p. 31, Królak Stanisław p. 13; Krolikowski Józef p. 29; Kruk Stanisław p. 6; Krysk Julian p. 38; Krymowski Piotr p. 1; Książek Stanisław p. 46; Kubas Józef p. 9; Kurzejewski Stanisław p. 40; Kujawa Antoni p. 159; Kulawy Jankiel p. 8; Kuligowski Jan p. 2; Kulik Andrzej p. 17; Kulpa Bronisław p. 61; Kulpa Jan p. 68; Kuląga Wawrzyniec p. 40, Kułak Bolesław p. 33; Kurek Karol p. 24; Kurek Stanisław p. 45; Kuzicki Jan, Kwarciak Michał p. 39.

Lacek Jan p. 16; Laczok Wawrzyniec p. 12; Łapek Józef p. 3; Łazarczyk Marcin p. 4; Łuszmyt Józef p. 24; Lechowski Stanisław p. 31, Leonczuk Michał p. 8; Leśniak Piotr p. 48, Lewandowski Józef p. 4; Lewandowski Kazimierz p. 16; Lezański Michał p. 56; Libi Adolf p. 14, Lipwarowicz Henech p. 28; Lisowski Jan p. 16; Liszka Stanisław p. 16; Longwa Zygmunt p. 2; Liploda Piotr p. 56; Lubowicz Władysław p. 32; Luciak Franciszek p. 8, Ludyjak Antoni p. 10; Los Antoni p. 23.

Maciejewski Jan p. 67.

Kronika górnośląska.

WSZYSTKIE KOMITETY PLEBISCYTOWE obowiązane są najpóźniej 18-go wieczorem donieść Komitetowi Zjednoczenia (Warszawa, Krakowskie 60) telegraficznie liczbę i nazwiska Górnoślązaków, którzy wyjechali spełnić swój obowiązek przy plebiscycie. Dane te są koniecznie potrzebne ze względu na przeprowadzaną ewidencję i połączoną z tem możliwość, której należy uniknąć, aby mianowicie nie obwiniano o grzech względem państwa polskiego tych, którzy go nietylko nie popełnili, ale przeciwnie głosowaniem swem pracowali dla dobra Rzeczypospolitej. Prócz tego musi Komitet Zjednoczenia przedstawić 19-go dokładny spis wyjeżdżających Towarzystwom asekuracyjnym.

WYJAZD EMIGRANTÓW GÓRNOŚLĄSKICH Z WARSZAWY. Z Warszawy telefonują nam: We środę o godz. 9 rano wyjeżdżają z Warszawy, zamieszkujący tu emigranci górnośląscy, aby wziąć udział w plebiscycie. Przed odjazdem o godz. 8 rano zbiorą się Górnoślązacy w Komitecie plebiscytowym, skąd pochodem ruszą na dworzec przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i alei Jerozolimskich. W pochodzie weźmie udział również ludność stolicy w celu zamanifestowania swojej solidarności z dążnościami Górnoślązaków.

MANIFESTACJA SZKÓŁ W SPRAWIE GÓRNOŚLĄSKIEJ. W dniu 19 marca br., tj. w dniu św. Józefa urządzone będą we wszystkich szkołach wszelkiej kategorji z językiem wykładowym polskim uroczystości manifestacyjne za przyłączeniem Górnego Śląska do Rzeczypospolitej polskiej. Ministerstwo W. R. i O. P. zarządziło równocześnie, aby dzień 19 marca był wolny od nauki we wszystkich szkołach bez względu na język wykładowy. W programie uroczystości, którego ułożenie pozostawiono uznaniu dyrekcji względnie zarządów szkół, zależnie od warunków miejscowych, powinno być uwzględnione należyte pouczenie młodzieży o doniosłości sprawy górnośląskiej dla państwa polskiego.

WIECZOREK GÓRNOŚLĄSKI. Staraniem chóru pracowników poczty, telegrafu i telefonu w Krakowie odbył się manifestacyjny wieczorek muzykalno-wokalny, na który złożyły się produkcje chóru, kwartetu smyczkowego, deklamacja, oraz gra na cytrze p. Senowskiego, artysty teatru im. Słowackiego, poprzedzone słowem wstępnem na temat znaczenia zbliżającej się chwili przełomowej, dla Górnego Śląska i Polski. Licznie zebrani pracownicy wraz z rodzinami złożyli na plebiscyt kwotę 7.500 Mkp. i złoty pierścionek. — Podczas wieczorku przemówił jeden z zaproszonych na tę uroczystość Górnoślązaków, wyrażając w podniosłych słowach tęsknotę za Macierzą i wyraził pewność, że Górny Śląsk musi przypaść Polsce, gdyż taka jest wola ludu śląskiego. Zebrani wysłali telegram na ręce komisarza Korfantego z pozdrowieniem i wyrażeniem czci braci górnośląskiej. — Podniosłą uroczystość zakończono odśpiewaniem »Roty«.

TORUŃ NA PLEBISCYT. Jak donosi P. A. T., Toruń zebrał podczas tygodnia plebiscytowego 3 miljony marek.

DĘBICA NA PLEBISCYT. Obywatele miasta Dębicy złożyli we formie opodatkowania się na skutek plebiscytową Górnego Śląska łączną kwotę 192.840 mk. Komitet miejscowy przesłał częściowo powyższą kwotę w miarę wpływania Komitetowi obrony kresów zachodnich w Krakowie.

WIĘŹNIOWIE NA G. ŚLĄSK. »Kurjer Warszawski« notuje następujący objaw charakterystyczny: Więźniowie przebywający w więzieniu przy ulicy Długiej, zachęceni przykładem personalu więziennego, ofiarowali skromne swoje zarobki w warsztatach więziennych na Górny Śląsk.

KRONIKA.

Kraków, 16 marca.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 16 MARCA. Dość pogodnie, temperatura mało zmieniona, sucho, wiatry południowo-wschodnie.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 15 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	12	—1	wschodni	pogodnie
Warszawa	16	—1	zachodni	pogodnie
Poznań	11	—2	poł.-wschod.	pogodnie
Gdańsk	9	—1	półn.-wsch.	pogodnie

Rozkład ciśnień: Wysokie ciśnienie na południowym zachodzie Europy, niż barometryczny między Anglją i Francją.

MARZEC W GWARZE LUDOWEJ. Lud do miesiąca marca przywiązuje wielkie znaczenie, uważając, że pogoda marcowa jest przepowiednią przyszłych urodzajów. Między innymi sądzi on, że: »Suchy marzec, mokry maj, będzie żyto, niby gaj«, »Gdy św. Józef laską ziemię kole, wyjeżdżajcie gospodarze w pole«. Nadto każdy niemal dzień ma swoje przysłowie, a więc »Na Kazimierza (4 marca), dzień się z nocą zmierza i czajka czasem przybieża«, »Na św. Grzegorza (12 marca) idzie zima do morza«.

RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY rozpoczął się w naszem mieście już dość silnie. Niektóre sklepy przyozdobiły okna jajami wielkanocnemi i barankami, które również pojawiły się na rynku głównym na stolikach przekupniów przed Sukiennicami. Oczywiście o cenach baranków trudno nawet mówić. W każdym razie są one nieco tańsze od żywych. W sklepach ruch wzmożony. Po bajecznych cenach robi się zakupy świąteczne.

IMIENINY NACZELNIKA PAŃSTWA. W piątek, dnia 18 bm., jako w przeddzień imienin Naczelnika państwa, od godz. 7—8½ wieczorem muzyki wojskowe odegrają pobudki po ulicach miasta. Niezależnie od tego, prezydjum miasta zwróciło się do władz szkolnych, aby orkiestry uczniów szkół średnich urządziły na rynku głównym koncert od godz. 5—6 po południu. Od godz. 6—7 da koncert muzyka tramwajarzy.

PARCELKI. Z dniem 16 bm. rozpoczyna się w magistracie krakowskim rozdawnictwo parcelek na gruntach pofortecznych oraz w Dębnikach. Reflektanci winni zgłaszać się w tej sprawie w magistracie, oficyny II p., drzwi 34, w godzinach popołudniowych między 4—7, przyczem dotychczasowym dzierżawcom zastrzega się pierwszeństwo.

PODWYŻSZENIE CEN BILETÓW TRAMWAJOWYCH. Wczoraj, stosownie do uchwały Rady miejskiej sprzedawano bilety tramwajowe wedle nowej taryfy, a mianowicie po cenie 10 mk. dla dorosłych, a 1 mk. dla dzieci.

PRZYMUSOWE UBEZPIECZENIE W KASIE CHORYCH. W myśl rozporządzenia ministra pracy i opieki społecznej miejska Kasa chorych w Krakowie rozpoczęła ubezpieczenie na wypadek choroby i z dniem tym wszystkie nieterytorjalne kasy chorych, z wyjątkiem urzędników państwowych, powołanych przez nominację oraz pracowników kolei państwowych wszystkie osoby płci obojga zatrudnione na podstawie stosunku roboczego lub służbowego oraz chałupnicy i osoby z niemi pracujące podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu na wypadek choroby i stali się od dnia 16 grudnia 1920 r. członkami miejskiej Kasy chorych w Krakowie, o ile ich stałe miejsce zatrudnienia znajduje się w obrębie miasta Krakowa i powiatu politycznego podgórskiego.

W myśl jednak art. 3 ubezpieczeniu nie podlega służba domowa oraz robotnicy i pracownicy rolni i leśni, zarówno stali, jak i sezonowi do 1 czerwca 1921 r. Wzywa się przeto wszystkich zatrudniających osoby na podstawie stosunku roboczego lub służbowego, ażeby bezzwłocznie zgłosili w miejskiej kasie chorych w Krakowie wszystkie te osoby, bez względu na to, czy były już zgłoszone do jakiejkolwiek kasy chorych, na podstawie ustaw austrjackich, czy też nie podlegały do tego czasu ubezpieczeniu na wypadek choroby. Zgłoszenie to winno zawierać: Adres i nazwę kasy, firmę i adres przedsiębiorstwa, imię i nazwisko ubezpieczonego pracownika, datę i miejsce jego urodzenia, rodzaj zatrudnienia, dzień rozpoczęcia przezeń pracy, pełny zarobek dzienny, tygodniowy lub miesięczny, tak w gotówce, jak również i w naturze, stan cywilny wraz z wymienieniem osób, będących na utrzymaniu ubezpieczonego. Pracownicy, którzy do niniejszego polecenia ściśle się nie zastosują, narażają się na zastosowanie do nich postanowień rat. 16 oraz na kary, przewidziane w art. 95 ustawy z 19 maja 1920 r.

PRZYMUSOWY SPIS LUDNOŚCI W KRAKOWIE. Mimo, iż zupełny brak nowych autentycznych danych co do ludności miasta stanowi jedną z przeszkód w rozwinięciu i przyspieszeniu akcji, zmierzającej do uzdrowienia stosunków, zwichniętych podczas wojny, wielu właścicieli, względnie administratorów realności, zwłaszcza w dawnych dzielnicach miasta, nie przedłożyło dotychczas komisarzom obwodowym wypełnionych arkuszy spisowych, a niektórzy mieszkańcy pozwalają sobie nawet na to, iż, posuwając się do otwartego oporu wobec zarządzenia władzy, bądź wręcz odmawiają żądanych dat, bądź tłomaczą ich brak wykrętnie.

W tym stanie rzeczy nie pozostaje magistratowi nic innego, jak użyć środków przymusowych, jakie na mocy obowiązujących przepisów wobec opornych przewiduje prawo. I tak niezależnie od skutków karno-administracyjnych, jakie dotkną osoby, które najpóźniej do dnia 25 b. m. włącznie nie dopełnią obowiązku spisowego, magistrat zarządzi po upływie tego terminu spisanie brakujących arkuszy z urzędu na koszt opieszałych, lub opornych właścicieli, względnie administratorów realności, a urosły stąd wydatek ściągnie od nich wraz z należytościami ubocznemi w drodze egzekucji politycznej. Ponadto przyjmując, że oporni widocznie mają powody do unikania objęcia ich ewidencją ludności, magistrat wykaże dyrekcji policji tak właścicieli, względnie administratorów realności, jak poszczególnych mieszkańców miasta, którzy przed upływem ostatecznego terminu (25 b. m.) nie uczynią zadość obowiązkowi spisowemu, a dyrekcja policji zarządzi na tej podstawie w domach, z których arkuszy nie przedłożono, oraz co do opornych mieszkańców zbadanie, czy i o ile odnośne osoby uczyniły zadość przepisom meldunkowym, a przeciw winnym naruszenia tych przepisów zastosuje cały rygor ustawy, zaś opornych mieszkańców zmusi zapomocą służących sobie środków do dostarczenia magistratowi żądanych dat.

POGŁOSKI O LIKWIDACJI Y. M. C. A. W POLSCE. Doszła nas pogłoska, że amerykańskie Towarzystwo Y. M. C. A., która świadczyła i świadczy tak nieocenione usługi w Polsce, ma do trzech miesięcy zlikwidować w Polsce swoją działalność. Przyczyną tego jest szkodliwa, niczem nieuzasadniona agitacja pewnych sfer. Agitacja ta odbiła się głośnem echem w Ameryce, że wskutek tego Ameryka wstrzymała w zupełności dalsze fundusze dla Y. M. C. A. Korzystając na razie z dobroczynnych i czysto ideowych instytucyj Y. M. C. A., może niedostatecznie zdajemy sobie sprawę z doniosłości ewentualnej likwidacji tej instytucji. Ponieważ dowiedzieliśmy się, iż bawi w tej chwili na bardzo krótki przeciąg czasu w Warszawie jeneralny szef misji Y. M. C. A. Mr A. Davies, odnosimy się do niego tą drogą z gorącą prośbą, aby zaniechał i odstąpił od powziętej decyzji. A jest to głos niezawodnie większości społeczeństwa polskiego, które jedynie wdzięczność żywi dla Y. M. C. A. za jej filantropijną działalność.

PRZEDSTAWIENIE FILMOWE S. P. F. K. W dniu imienin Naczelnika państwa odbędzie się w sobotę 19 bm. w kinoteatrze »Uciecha« o godz. 3 po poł., staraniem Towarzystwa Przyjaciół Francji w Krakowie jednorazowe przedstawienie filmów nadesłanych z Paryża, a w Polsce dotąd niewidzianych. Na przedstawienie to złożą się 3 części: 1) Potęga Francji. 2) Owoce zwycięstwa (Alzacja). 3) Pobyt Naczelnika państwa we Francji. — Należy oczekiwać tłumnego udziału publiczności, która nie omieszka poprzeć cele, związane z przedstawieniem. Bilety nabywać można od czwartku w księgarni Krzyżanowskiego, w lokalu S. P. F. K., Karmelicka 32, od 5—7, oraz przy kasie »Uciechy«.

KOOPERATYWA POLSKICH LITERATÓW. Krakowski Związek literatów odbył wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem prezesa Jana Pietrzyckiego, a w obecności prezesa warszawskiego Związku literatów Wacława Sieroszewskiego. P. Sieroszewski umyślnie przybył z Warszawy, aby zainicjować kooperatywę krakowskiego i warszawskiego Związku literatów, do czego ma przystąpić również Związek poznański i lwowski. Po wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos pp. Rostworowski, Sieroszewski, Prokesch, Pietrzycki, Szyjkowski, Wiśniowski, Flach, Waśkowski, Mirandola, postanowiono w najbliższych dniach zająć się wspólnie kwestją prawa autorskiego, kontroli wydawców, zapomóg i emerytur literackich, kontroli tłumaczeń, oraz projektem założenia czterech »Domów literackich« w Polsce i własnej firmy nakładowej. Uchwalono również przystąpić pod wspólną firmą »Związek zawodowy literatów polskich« do międzynarodowej organizacji literackiej w Paryżu. Zaznaczyć należy, że krakowski oddział Związku literatów, obejmujący literatów, zamieszkałych w Krakowie i zachodniej Małopolsce, liczy obecnie 45 członków.

KABARET LITERACKI. Dziś we środę 16 bm. odbędzie się otwarcie kabaretu w restauracji »Odrodzenie« przy ul. Sławkowskiej. Kabaret powstaje w porozumieniu z Syndykatem dziennikarzy krakowskich. Zamiarem »Kabaretu literackiego« jest wznowić tradycje »Zielonego balonika«, to jest wydobyć swojski humor. Przedstawienia odbywać się będą codziennie od godz. 10'30 wieczorem. W pierwszym programie biorą udział: panie Krajewska, Rapacka, oraz panowie Latajner-Lawiński, Ostoja, Skir-Broński i Wyrwicz. W przerwach programu przygrywać będzie orkiestra salonowa »Odrodzenia«. Aktualności krakowskie reprezentują »Migawki« p. J. Migowej.

WIECZÓR AUTORSKI ALEKSANDRY JORDAENS. W domu artystów odbył się wczoraj wieczór autorski młodej, utalentowanej nowelistki p. Aleksandry Jordaens, której powieściowe obrazki, zamieszczane w ostatnich czasach w pismach krakowskich, zwróciły uwagę ogółu oryginalnością pomysłów i bujnością kolorytu narracyjnego. Artysta teatru im. Słowackiego p. Białkowski oraz panna Korwin, odczytali kilka nowelistycznych obrazków autorki, wydobywając w aktorskiej interpretacji ich stylowe zalety. Odczytanie nowel poprzedziło wstępne słowo redaktora Hueckera, który w jasnem, treściwem ujęciu scharakteryzował talent autorki, idący po linji szczerości uczucia i prawdy realnej, daleki od przejściowego i już kończącego swą rolę w beletrystyce wybujałego modernizmu.

Szczupła sala domu artystów nie mogła pomieścić uczestników zebrania, którzy zapełnili szczelnie salę i przyległe ubikacje. Ścisk panował tak wielki, że dwie panie omdlały, a czytającym artystom gorąco i duszność tamowały oddech. Publiczność żywemi oklaskami nagrodziła obecną na sali autorkę oraz oboje deklamatorów.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. Dziś we środę 16 bm. premjera operetki Stefana Turskiego i Zygmunta Wiehlera pt. »Gwiazda Kaukazu«, która graną będzie następnie we czwartek, piątek i sobotę.

NIEPOROZUMIENIA POCZTOWE. Z powodu braku odpowiedniego poinformowania funkcjonarjuszek pocztowych, zdarzają się od pewnego czasu dziwne interpretacje przepisów, dotyczących opłat listowych. Piszą nam z miasta, że w jednym z filjalnych urzędów pocztowych w Krakowie manipulantka, przyjmująca listy polecone, orzekła, iż list adresowany do Wilna, ma być opłacony wedle taryfy zagranicznej i pobrała zań 20 mk. Nazajutrz tensam nadawca nadawał list polecony do Wilna w innym urzędzie i tam orzeczono, że dla Wilna obowiązuje taryfa wewnętrzna i policzono za list polecony 6 mk. Byłoby ze wszech miar do życzenia, aby dyrekcja poczt wydała w tej mierze nieuświadomionym funkcjonarjuszom odpowiednie pouczenia.

Z SĄDU WOJSKOWEGO. W krakowskim sądzie wojskowym odbyła się rozprawa przeciwko Rudolfowi Ślusarczykowi, sierż. pierwszej kolumny samochodowej i Mieczysławowi Posłusznemu, sierż. rachunkowemu w Krakowie. Wedle aktu oskarżenia Ślusarczyk we wrześniu 1920 r. skradł z magazynu wojskowego magneto samochodowe, wartości 5600 mk. Ponadto był on oskarżony o dezercję. Posłuszny zaś, będąc podoficerem rachunkowym, bezprawnie wystawił Ślusarczykowi dokument podróży, który zaopatrzył pieczęcią. Ponieważ rozprawa potwierdziła akt oskarżenia, przeto trybunał skazał Ślusarczyka na dwa lata więzienia, degradację i wydalenie z wojska, zaś Posłusznego na trzy miesiące więzienia i degradację.

Nadto zasiadł na ławie oskarżonych Wojciech Chmielarczyk. Wedle aktu oskarżenia, Chmielarczyk późną nocą wraz z niejakim Chlipałą zapukali do mieszkania gospodarza M. pod Krakowem i pod pozorem, że mają córkę jego doprowadzić na posterunek żandarmerji, zabrali ją z domu i wyprowadziwszy za wieś, oddali dwom mężczyznom, którzy po oddaleniu się Chmielarczyka dopuścili się na niej gwałtu. Rozprawa potwierdziła akt oskarżenia, wobec czego trybunał skazał Chmielarczyka na rok więzienia z obostrzeniami.

FABRYKANTKA ANIOŁKÓW. Wczoraj policja krakowska przeprowadziła rewizję w mieszkaniu Marji Niciowej, lat 55, Niemki, przy ul. Mostowej 12. Jak się okazało, Niciowa żyła w konkubinacie ze stróżem Stanisławem Sławikiem i zajmowała się wychowywaniem oddanych jej pod opiekę dzieci, przeważnie nieślubnych. Wkraczającej do jej mieszkania policji przedstawił się obraz nędzy i rozpaczy. Niciowa wychowywała dzieci w izbie, w suterynach, ciemnej, wilgotnej i zimnej; ze ścian ciekła woda; jednem słowem stosunki urągające najprymitywniejszym wymaganiom hygjeny. Dzieci, których znaleziono pięcioro, leżały po dwoje w kołyskach, bez żadnej opieki, wynędzniałe i zagłodzone, bez ruchu, dające zaledwie słabe odznaki życia. Dochodzenia wykazały, że Niciowa »wychowywaniem« dzieci zajmowała się już od 10 lat i w ostatnich czasach pobierała za dziecko 500—1000 mk. miesięcznie. W roku 1919, jak sama zeznała, zmarło jej czworo dzieci, w roku 1920 pięcioro.

Sprawę tę, rzucającą ponure światło na stosunki naszych przedmieść, oddano wydziałowi opieki, który niewątpliwie przeprowadzi energiczne śledztwo, a władze sądowe ukarzą fabrykantkę aniołków.

MAGAZYN ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH WOJSKOWYCH. Krakowski urząd walki z lichwą przeprowadził rewizję w kawiarni Józefy Potockiej, zamieszkałej na pl. Szczepańskim 7, w której wykryto większą ilość papierosów, cztery worki mąki, oraz konserwy mięsne i grochowe. Ponieważ zachodzi podejrzenie, że artykuły te pochodzą z wojskowego magazynu żywnościowego, przeto towary te zakwestjonowano, a sprawę oddano władzom wojskowym.

TRÓJKA MŁODYCH WŁAMYWACZY. Policja krakowska aresztowała 14-letniego Władysława Banacha, 12-letniego Antoniego Kowalskiego i jego rówieśnika Franciszka Faska, którzy włamali się do składu Dawida Dobijasza (ul. Augustjańska 22) i skradli większą ilość papieru do pakowania, wartości 8000 mk. Papier odebrano.

ZEMSTA ŻEBRAKA. Wczoraj do sklepu Nuzikowskiego przy ul. Szewskiej w Krakowie przyszedł Andrzej Łyko, m. stróż nocny i prosił go o wsparcie. Gdy otrzymał pół marki, oburzony rzucił jałmużnę ze wzgardą na ladę, a wychodząc ze sklepu, uderzył laską w szybę w drzwiach i rozbił ją, wyrządzając w ten sposób szkodę 400 mk. Łyko następnie począł uciekać. Zawezwany posterunkowy dogonił go i aresztował mściwego żebraka.

POŻARY. Wczoraj około godziny 2 po poł. zapaliła się od przejeżdżającej lokomotywy trawa na wale kolejowym na przestrzeni od ulicy Zyblikiewicza do ul. Wrzesińskiej. Ogień ugasiła straż pożarna.

Podobny pożar powstał na placu wyścigowym za parkiem dra Jordana, gdzie zajęła się trawa od ogniska, roznieconego przez chłopców. Ogień, który się do tego stopnia rozprzestrzenił, że zagrażał pobliskim budynkom, ugasił pluton straży pożarnej.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Aresztowano w Krakowie Leona Lustiga, lat 13 i Józefa Felusia, lat 21, którzy od dłuższego czasu dopuszczali się w tramwajach kradzieży kieszonkowych.

Za kradzież dużego kosza parcianego z różnemi wiktuałami wartości kilku tysięcy marek, będącego własnością Wojciecha Kosa z Raczej, policja krakowska aresztowała 18-letniego Edwarda Bednarczyka.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

STARANIEM POL. ZWIĄZKU NARODOWEGO odbędzie się w kościele OO. Reformatów w niedzielę 20 marca br. o godz. 9 rano błagalne nabożeństwo z okazji plebiscytu na Górnym Śląsku.

»KATOLICYZM WOBEC ROZWOJU LUDZKOŚCI«. We czwartek 17 marca o godz. 7 wiecz. odbędzie się w Uniwersytecie Jagiell. w sali Kopernika wykład ks. redaktora Jana Urbana pt. »Katolicyzm wobec rozwoju ludzkości«. Dochód dla młodzieży uniw. żeńskiej.

»OD OKULTYZMU DO EWANGELJI«. Część II. Wykład prof. L. Skoczylasa na powyższy temat odbędzie się we czwartek 17 bm. o godz. 7 wieczorem w sali małop. Tow. rolniczego 8, II p.

WYKŁADY KS. FEL. HORTYŃSKIEGO T. J. pt. »Z filozofji przyrody« rozpoczną się we środę 16 bm. w Kollegjum wykładów naukowych (Rynek A-B 39) o godz. 7 wieczór i odbywać się będą w każdą środę.

KOMISJA KREDYTOWA obwodu krakowskiego (Rynek gł. 30) na dwudziestem drugiem posiedzeniu z dnia 3 marca br. przekazała 14 spraw rękodzielniczych i przedsiębiorstw większych Komisji głównej w Warszawie z wnioskiem o udzielenie kredytu w kwocie łącznej 4.557.000 marek.

NOWOCZESNE PŁUGI MOTOROWE. Dnia 16 bm., tj. we środę o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali wykładowej miejskiego Muzeum przemysłowego im. dra A. Baranieckiego, Smoleńsk 9, I p. odczyt inż. Michała Affanasowicza na temat »Nowoczesne pługi motorowe«.

SENT M'AHESA klasyczna orjentalna tancerka wystąpi jedyny raz w Krakowie w teatrze »Nowości« w niedzielę 20 marca o godz. 11 w nocy.

Z kraju i ze świata.

IMIENINY NACZELNIKA PAŃSTWA. Zawiązany przy udziale wicemarszałka Sejmu Rojki prezydenta miasta Warszawy Drzewieckiego, rektora uniwersytetu Kochanowskiego, komitet uczczenia imienin Naczelnika państwa, wydał odezwę, wzywającą do urządzenia uroczystego obchodu, będącego wyrazem hołdu dla wielkiego bohatera i jednocześnie uczczeniem idei wolności ojczyzny, której Józef Piłsudski był niezmordowanym bojownikiem. Projektowane są pogadanki w szkołach, odczyty, obchody w instytucjach społecznych i udekorowanie miast i wsi.

USTALENIE STOPNI OFICERÓW FRONTOWYCH. Z Warszawy telefonują nam: Z rozkazu Naczelnego Wodza utworzono komisję celem ustalenia starszeństwa i stopni oficerów frontowych. Przewodniczącym komisji mianowany został jen. por. Wład. Sikorski. Komisja ma za zadanie rozpatrywać wnioski na awans oficerów frontowych za specjalne zasługi. Komisja składa się z dowódców wszystkich armij, wzgl. ich zastępców.

ZAKAZ BALOTOWANIA OFICERÓW wydało min. spraw wojskowych w osobnym rozkazie. Zakaz spowodowany został tem, że oficerowie, pragnący służyć w pewnych oddziałach, poddawani są uprzedniem balotowaniu przez korpus oficerów oddziału i że odnośni dowódcy na system ten zezwalają. Postępowanie takie, czytamy w rozkazie, mogło wywołać wrażenie, że w armji polskiej są lepsze i gorsze oddziały, oraz pewne specjalne kategorje oficerów. Armja polska jest jedna i może mieć tylko jeden typ oficera szanującego i zmuszającego do szanowania godności stanu oficerskiego. O ile któryś z oficerów ma do zarzucenia innemu oficerowi jakikolwiek czyn, zdaniem jego, uwłaczający godność stanu oficerskiego, obowiązkiem jego jest donieść oficerskiemu sądowi honorowemu. M. S. W. zakazuje przeprowadzania balotowania w jakiejkolwiek formie; winni zarówno dowódcy jak i podwładni pociągani będą do jak najsurowszej odpowiedzialności dyscyplinarnej.

OBCHÓD NAPOLEOŃSKI W POLSCE. W porozumieniu z jeneralnym delegatem komitetu francuskiego na Polskę p. Stanisławem Morica, utworzony został w Warszawie komitet tymczasowy cela zorganizowania obchodu napoleońskiego w Polsce, z racji rocznicy śmierci Napoleona.

WALKA ZE SPEKULACJĄ. Z Warszawy telefonują nam: Akcja, przeprowadzona przeciw spekulantom i lichwiarzom żywnościowym, odniosła spodziewany skutek. Policja warszawska z polecenia wyższej władzy opieczętowała szereg składów, zawierających towary, ulegające zepsuciu, a mianowicie jaj, masła i sera. Towary te z rozporządzenia władz sprzedane będą spółdzielniom i instytucjom. Jednocześnie z rozporządzenia komisarza rządu na miasto stoł. Warszawę za gromadzenie towarów internowano w Mokotowie kilkunastu kupców żydowskich. — Energiczny ten i praktyczny krok odstraszy paskarzy żywnościowych od magazynowania towarów codziennego i powszechnego użytku.

ZJAZD PRZEDSTAWICIELI UZDROWISK. Ministerstwo zdrowia publicznego organizuje dnia 17 marca zjazd przedstawicieli prywatnych polskich zdrojowisk, uzdrojowisk, kąpielisk i letnisk.

MINISTER KOLEI JASIŃSKI powrócił dnia 13 bm. przed południem do Warszawy z podróży inspekcyjnej, którą poświęcił zbadaniu żywotnych spraw w dziedzinie kolejnictwa, zwracając szczególną uwagę na uregulowanie transportów aprowizacyjnych, węglowych, oraz na ulepszenie ruchu na kolejach, specjalnie zaś zajmował się przesyłaniem zboża z Rumunji. W Krakowie i Lwowie zwiedził minister roboty około rozszerzenia i budowy dworców oraz warsztaty kolejowe. Pod Stanisławowem zbadał osobiście stan robót około naprawy mostu na Dniestrze, uszkodzonego przez ruszenie kry. W miejscu tem odbywa się ruch za pomocą przesiadania. — Z powodu forsownego prowadzenia robót komunikacja normalna będzie przywrócona w najbliższym czasie. Minister odbył szereg konferencyj z prezesami dyrekcji i naczelnikami wydziałów dyrekcyjnych, oraz udzielił posłuchań pracownikom kolejowym i osobom ze sfer przemysłowych. Prezydjum miasta Lwowa przyjmowało ministra Jasińskiego w ratuszu śniadaniem, w którem wzięli udział przedstawiciele władz i obywatelstwa.

WZNOWIENIE »WPEREDU«. Pojawił się dziś »Wpered«, którego rekurs został w wyższej instancji przychylnie załatwiony. — zapowiadając, że stać będzie nadal przy sztandarze swej idei. Oskarża przy tem »burżuazję polską« o machinacje, które go doprowadziły do zawieszenia go za rzekomy bolszewizm. Socjal.-dem. ukr. zapowiada ukazanie się »Wilnej Ukrainy«, pisma nieperjodycznego.

MUZYKA POLSKA W WIEDNIU. Jak donosi »N. Freie Presse«, bawi w Wiedniu p. Emil Młynarski, dyrektor warszawskiej Filharmonji i kieruje próbami koncertu symfonicznego, który zapowiedziany został na dzień 15 bm. na dochód austrjackiego Związku pomocy matkom. Na koncert złożyły się nowsze utwory polskie.

CENA CHLEBA KONTYNGENTOWEGO W WIEDNIU. Cena chleba kontyngentowego w Wiedniu, wagi 1260 gramów, wynosiła dotąd 6 koron. Obecnie podwyższono ją na 9 koron. Przydział jest bardzo skromny, ale regularny i dotąd nigdy nie zawiódł.

CZTERDZIESTA ROCZNICA. Dnia 13 bm. upłynęło lat 40 od daty zabicia cara Aleksandra II na ulicy Petersburga. Partja terorystyczna »Narodnaja Wola« (Wola ludu) zorganizowała cały szereg zamachów na życie »cara-oswobodziciela«. Zamach z dn. 13 marca 1881 wykonany został za pomocą bomb. Pierwszą miał młodzieniec nazwiskiem Rysakow, bomba uszkodziła tylko powóz. Car wysiadł i podszedł do ujętego przez publiczność Rysakowa. Wówczas zbliżył się do cara drugi spiskowiec i rzucił bombę, która śmiertelnie zraniła zarówno jego samego, jak i cara. Na miejscu zamachu zbudowano cerkiew Zmartwychwstania. Rysakow zginął na szubienicy.

KINEMATOGRAF W SZKOLE. (Zajmujący obraz z paryskiego życia szkolnego). W jednej ze szkół ludowych odbywa się o godzinie piętnastej lekcja kinematograficzna. W dużej izbie, zaciemnionej wskutek szczelnie zamkniętych okiennic, grubo przysłoniętych, pali się światło elektryczne. Trzystu chłopców i dziewcząt, między niemi takie, które już w tym roku ukończą szkołę i takie, które są dopiero debjutantkami w ortografji, zasiadło przed białym ekranem i czarną tablicą. Na odgłos gwizdka zapanowało milczenie wśród rozgadanej dotąd młodzieży i nauczyciel rozpoczyna naukę. »Przypatrzyliście się tej mapie, którą rysuję na tablicy, rozpoznajecie wybrzeża Bretanji. Tu są porty Douarnenez i Concarneau w których się odbywa największy połów sardynek«. I szczegółowo opowiada nauczyciel wszystkie fazy połowu i przemysłu z nim się wiążącego. Naraz robi się ciemno i wśród szmeru entuzjastycznego dzieci rozwija się film. Widzi się wyjazd na połów, spuszczanie sieci w wodę i ich wyciąganie, zapełnianie łodzi srebrnemi rybkami. Następuje powrót. Potem sardynjernja: myją sardynki, obcinają im głowy, smażą i pakują do puszek, które zasklepiają, wreszcie je ekspedjują. Film się skończył. Czekając na film następny, dzieci udzielają sobie wrażeń, śmieją się, zacierają rączki, starsze dzieci notują, co z opowiadania nauczyciela zapamiętały.

Były jeszcze dwa filmy: o musze i jej niebezpieczeństwach i o uprawie tytoniu w Indochinach. Trwało to przez trzy kwadranse, bez przemęczenia dzieci, które opuszczały szkołę zachwycone i pouczone.

Dyrektor szkoły udzielił sprawozdawcy dziennikarskiemu następujących wyjaśnień:

»Dajemy takie przedstawienie kinematograficzne raz na tydzień dla każdej szkoły w tem arrondissement, inne dla małych dzieci i dla doroślejszej młodzieży, z wielkim pożytkiem, zwłaszcza dla nauki geografji i doświadczeń naukowych. Mogliśmy urządzić te przedstawienia dzięki ofiarności pewnego dobroczyńcy, który nam dał 2000 franków na sprawienie aparatu. Potrzebaby jednak, żeby muzeum pedagogiczne zaopatrzyło się w filmy«.

Kiedy to przyjdzie u nas do tego? Miejmy nadzieję i dlatego podaliśmy ten obraz z paryskiego życia szkolnego.

NA CELE PLEBISCYTOWE G. ŚLĄSKA złożono w Administracji »Nowej Reformy«: J. K. 50 Mkp.; dyr. Muzeum Narodowego, zebrane na listę 288 Mkp.; ks. Antoni Konopiński 100 Mkp.; szkoła w Grojcu 200 Mkp.; Klara Oberlenderowa 300 Mkp., zamiast kwiatów na grób ś. p. Eufemji Hubaczkowej; Kasa Oszczędności miasta Podgórza 1.062 Mkp., oraz zebrane na liście 958 Mkp.

NA OBIADY DLA BIEDNYCH STUDENTÓW u S. S. Felicjanek Rand i Brand za pośrednictwem dra Wielgusa z powodu zawartej ugody 1.500 Mkp.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:
Środa, 16 bm.: »Królowa przedmieścia«.
Czwartek, 17 bm.: »Wielkie bractwo«.
Piątek, 18 bm.: »Lalka«.
Sobota, 19 bm.: »Bohater kaukaski«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«
Środa, 16 bm.: »300 dni«.
Czwartek, 17 bm.: »300 dni«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«
Środa, 16 bm.: »Gwiazda Kaukazu«.
Czwartek, 17 bm.: »Gwiazda Kaukazu«.

TOWARZYSTWO DLA PRZEDSIĘBIORSTW GÓRNICZYCH »TEPEGE« S. A. w Krakowie. Na zebraniu Rady zawiadowczej Towarzystwa dla przedsiębiorstw górniczych »Tepege«, Spółki akcyjnej, odbytem w dniu 13 b. m. w Krakowie, po przedłożeniu przez Dyrekcję sprawozdania z czynności za rok 1920 i zestawienia bilansu, uchwalono zwołać Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów na dzień 3 kwietnia b. r. Na Walnem Zgromadzeniu wystąpi Rada zawiadowcza z wnioskiem o wypłacenie akcjonarjuszom dywidendy za rok 1920 w wysokości 20 procent, oraz o podniesienie kapitału zakładowego Spółki do 105,000.000 marek polskich. 1658

Jubileusz Konstantego Krumłowskiego

W sobotę, dnia 12 b. m., upamiętnił miejski Teatr Powszechny 20-lecie pracy literackiej popularnego znanego autora dramatycznego, Konstantego Krumłowskiego, przedstawieniem jubileuszowem najpopularniejszego jego utworu scenicznego »Królowa przedmieścia«, który, jak wiadomo, zdobył sobie w Krakowie rekordowe powodzenie.

Po pierwszym akcie sztuki odbyła się na scenie owacja na cześć jubilata. Na scenie zgromadził się cały personal Teatru Powszechnego z dyrektorem p. Józefem Wiśniowskim na czele.

Gdy p. Krumłowski, wprowadzony przez artystów, ukazał się na scenie, rozległy się w widowni gromkie oklaski, poczem do jubilata przemówił dyrektor Wiśniowski, w podniosłych słowach kreśląc obraz jego płodnej twórczości dla teatru i składając mu życzenia dalszej owocnej dla sceny polskiej pracy, jako jednemu z najwybitniejszych i najpopularniejszych polskich wodewilistów. Przemówienie swoje zakończył dyrektor Wiśniowski wręczeniem autorowi »Ślubów dębnickich« wieńca od dyrekcji teatru. Równocześnie złożono na scenie wieńce od przyjaciół, kwiaty, oraz praktyczne upominki.

Obchód miał ozdobę domowego święta teatru i pozostawił uczestnikom bardzo sympatyczne wrażenie.

Burzliwe posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 16 marca. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, po odczytaniu interpelacyj, marszałek zawiadomił, że Naczelnik państwa zamianował p. inżyniera Jana Jankowskiego ministrem pracy i opieki społecznej, poczem zabrał głos poseł ksiądz Maciejewicz, stając w obronie duchowieństwa i odpierając zarzuty posłów Fryzego i Ciepielskiego.

Następnie przemawiał pos. Dubanowicz, występując w obronie dwuizbowości; poseł ks. Okoń przedstawił deklarację stronnictwa radykalnych chłopów, oraz protest przeciwko uchwalonej konstytucji; poczem poseł Moraczewski stawia wniosek, aby najpierw głosować nad poprawkami do art. 126 w sprawie zmiany konstytucji. Poprawka ta domaga się, by rewizję konstytucji mógł uskutecznić pierwszy Sejm, wybrany na jej podstawie w rok po swem otwarciu i to na podstawie uchwały, powziętej zwyczajną większością w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby członków.

W głosowaniu wniosek posła Moraczewskiego odrzucono 200 głosami przeciw 189.

Wrzawa, tupanie i bicie w pulty.

Marszałek: Panowie, nie orjentujecie się co do powagi chwili.

Poseł Dębski: Sytuacja, jaka się wytworzyła po odrzuceniu wniosku posła Moraczewskiego, zmusza te kluby, które do tego wniosku przywiązywały wielką wagę, do zastanowienia się, dlatego proszę o przerwanie posiedzenia na pół godziny.

Marszałek zarządza przerwę.

Po przerwie przystąpiono do głosowania nad poprawkami.

W czasie głosowania nad poprawkami ujawniają się coraz silniejsze antagonizmy, głosowanie nad każdą poszczególną poprawką staje się formalną walką, jaką staczają stronnictwa lewicy i prawicy z nieugiętą zaciętością. Posłowie zgłaszają wnioski formalne, powstają kwestje, czy dany wniosek formalny może być zgłoszony, czy też nie, jak to było z wnioskiem posła Kiernika, opozycja wzrasta, rozlegają się okrzyki, tupanie, co chwilę zrywa się huragan protestów.

Przy głosowaniu nad poprawkami do artykułu 3-go poseł Czapiński stawia wniosek, aby głosowanie odbyło się imiennie przez wywoływanie nazwiska poszczególnych posłów. Marszałek stwierdza, że głosowanie za wywoływaniem jest niedopuszczalne i zarządza imienne głosowanie kartkami. W głosowaniu wniosek lewicy upada, poseł Barlicki kwestjonuje decyzję marszałka, sprzeciwiającą się głosowaniu przez wywoływanie.

Marszałek: Ja sam głosowania nie przeprowadzam, tylko sekretarz.. Nawet wywoływanie nazwiska nie daje absolutnej pewności, że ktoś nie oddał dwóch kartek, że nie oddał kartki za nieobecnego. Najlepszą pewność daje lista nieobecnych.

Zresztą chodzi tylko o obstrukcję, jestem zobowiązany trzymać się regulaminu, a regulamin tego, czego żąda poseł Barlicki, nie przewiduje.

Poseł Barlicki. Regulamin również nie przewiduje listy obecności.

Przystąpiono do rozprawy nad poprawką do artykułu trzeciego, która ma tylko redakcyjne znaczenie.

Pos. Putek postawił wniosek, aby poprawkę tę rozbić na dwie względnie na cztery części i głosować osobno nad każdą częścią.

Pos. Czapiński zażądał, aby w tej sprawie zostało zarządzone głosowanie imienne.

Marszałek: Kto popiera te wnioski?

Wstaje cała lewa strona Izby. Wrzawa na prawicy.

Pos. ks. Lutosławski: To jest pomoc dla Górnego Śląska. To jest wyjście do zbawienia Ojczyzny.

Inne głosy: Żydowskie pachołki!

Wywiązała się krótka bójka między posłami Brylem a Brosińskim.

Pos. Hryckiewicz: To jest targowica!

Pos. Pietrzyk: Wy jesteście zdrajcami! (Wrzawa).

Posłowie skupiają się w pośrodku Izby między ławami.

Pos. Hardeg do prezydenta Witosa: Tak się broni Śląska panie prezesie gabinetu? W Berlinie będzie jutro wielkie święto.

Wrzawa powoli cichnie. Posłowie oddają kartki.

Wicemarszałek Stychel: Wynik imiennego głosowania jest następujący: 179 głosów tak, 190 nie. Wobec tego odpada część druga.

Trzecią poprawkę do artykułu trzeciego cofnięto.

W dalszym ciągu głosowania nad poprawkami co do kwestji formalnych nastąpiła utarczka słowna pomiędzy posłem Czapińskim i Moraczewskim z jednej strony, a wicemarszałkiem Stychlem z drugiej strony.

Posiedzenie trwa dalej. Do godz. 1 nie otrzymaliśmy wiadomości o zakończeniu posiedzenia.

O PRZYŚPIESZENIE WYKONANIA REFORMY ROLNEJ.

Warszawa, 16 marca (Tel. wł.) Jak słychać, prezydent ministrów Witos odbyć ma w niedługim czasie decydującą konferencję z prezesem Głównego Urzędu Ziemskiego w sprawie zarządzeń, mających na celu przyśpieszenie wykonania reformy rolnej. W najbliższej przyszłości wniesiona ma być do Sejmu nowela do ustawy o wykonaniu reformy rolnej, którą ma jeszcze załatwić obecny Sejm.

Sankcje karne przeciw Niemcom.

Paryż, 16 marca (PAT). Komisja reparacyjna zebrała się wczoraj na posiedzenie, aby wezwać Niemcy do wypełnienia artykułu 235 traktatu wersalskiego, wedle którego przed 1 maja 1921 Niemcy mają złożyć wartość 20 miljardów marek w złocie. Uchwalono rezolucję, wedle której sankcje karne tak długo pozostaną w mocy, póki Niemcy nie wypełnią swoich zobowiązań.

DALSZA OKUPACJA.

Berlin, 16 marca (PAT). Wedle doniesień z Duisburga w sobotę ogłoszono, że Hamborn należy uważać za okupowany. W mieście ogłoszono stan oblężenia.

PROTEST RZĄDU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 16 marca (PAT). Biuro Wolffa donosi: Rząd niemiecki zgłosił protest do Rady Ligi narodów z powodu sankcyj, wprowadzonych w życie przez aljantów.

O GWARANCJĘ POKOJU.

Paryż, 16 marca (PAT). Ag. Havasa donosi: Omawiając sprawę plebiscytową na Górnym Śląsku, »Temps« pisze między innemi, że jeżeli Niemcy utrwalają pozory, że przygotowują akcję gwałtów, to już to wystarczy, aby sprzymierzeni rozpoczęli tak na lądzie, jak i na morzu szereg środków przymusowych, gwarantujących pokój.

WRZENIE W IRLANDJI.

Dublin, 16 marca (PAT). Przed południem powieszono 5 sinfeinistów skazanych na śmierć. Około 25 tysięcy osób zebrało się w okolicy więzienia. Na znak żałoby wstrzymano wszędzie pracę o godz. 11.

Różne wiadomości polityczne.

SZEŚĆ KILOGRAMÓW DYNAMITU POD BERLIŃSKIM POMNIKIEM ZWYCIĘSTWA. Jak donosi »Berliner Lokal-Anzeiger«, dwaj urzędnicy policji kryminalnej, którzy znajdowali się na wieżyczce widokowej »kolumny zwycięstwa« w Berlinie, schodząc po odbyciu służby na dół, spostrzegli na trzeciem piętrze spore pudło, do którego był przytwierdzony tlejący lont, mający 1 metr długości. Jeden z urzędników przeciął natychmiast lont, poczem otworzył pudło. Zawierało ono dynamit, ważący około 6 kilogramów. Zamierzony był widocznie zamach, a wybuch takiej ilości dynamitu byłby spowodował straszne spustoszenia. Tuż przed odejściem urzędników z wieży znajdowało się tam towarzystwo, złożone z dwóch mężczyzn i trzech kobiet. Jedna z tych kobiet miała przy sobie pudło zupełnie podobne do pudła, znalezionego na III piętrze pomnika. Policja wyznaczyła sowitą nagrodę za wykrycie sprawców niedoszłego zamachu.

O TRON CZARNOGÓRSKI. Książę Danilo Czarnogórski zrezygnował z tronu na rzecz Michajła, pierworodnego syna zmarłego księcia Mirki. Królowa Milena objęła prowizorycznie regencję. W proklamacji, wydanej do narodu, oświadcza, że bronić będzie interesów Czarnogóry i dodaje, że za swoją rezydencję wybrała St. Remo.

Dział ekonomiczny.

ŻYCIE GOSPODARCZE NA POMORZU.

Ziemia pomorska, posiadająca bardzo silne podstawy do wydatnego handlu transitowego drogą przez Gdańsk z Polski ku zagranicy i odwrotnie, za czasów zaboru pruskiego dzięki polityce tego rządu straciła swoje olbrzymie znaczenie. Poza tem tendencyjna polityka celna państw zaborczych spowodowała, że możliwość racjonalnego rozwoju przemysłu i handlu na Pomorzu została w znacznej mierze stłumiona, najważniejsze rynki zbytu produkcji pomorskiej zostały stracone. Mimo to handel i przemysł na Pomorzu rozwijał się dzięki własnej impulsywnej sile. Znajduje się tam, wedle obliczeń trzech największych banków poznańskich, 55 przedsiębiorstw przemysłu żelaznego, 7 przemysłu cukrowniczego, 88 cegielni, jeden piec wapienny i jedna cementownia, dwie huty szklanne, 127 tartaków, 260 gorzelni, 18 przedsiębiorstw przemysłu tytoniowego, 40 fabryk przetworów ziemniaczanych, dwa przedsiębiorstwa wyrobów metalowych, 5 kopalni wapna, soli i gipsu, jedna przędzalnia, 4 przedsiębiorstwa przemysłu chemicznego, 7 czekolady i cukrów, 8 szczotkowego i pędzlowego, jedno instrumentów muzycznych, 27 wyrobów drzewnych, 9 przemysłu skórzanego, 9 papy i papiery, 4 mydła i świec, 4 olejarnie. Szczególne znaczenie posiadają pomorskie maszyny rolnicze i wyroby drzewne, jako też szczotkarskie.

W obecnej chwili Pomorze uzyskało własny rząd polski. Dlatego też otwierają się przed niem szerokie drogi intensywnej pracy przemysłowo-handlowej. Rząd musi tu jednak przyjść z pomocą w każdym kierunku. Winien on przedewszystkiem dążyć do unarodowienia przemysłu i handlu, do jego rozbudowania, oraz do ugruntowania i rozszerzenia handlu pomorskiego w myśl potrzeb przyszłego gospodarstwa Polski, w którem handlowi Pomorza ważna przypada rola.

* NOWA SPÓŁKA AKCYJNA. Dnia 23 lutego b. r. na zebraniu założycielskiem ukonstytuowała się Spółka akcyjna pod firmą »Ziarno«, polska wytwórnia chleba zdrowia S. A. w Krakowie, z kapitałem zakładowym 7,000 000 Mkp.

Dla ukończenia przedsiębiorstwa uchwalono podwyższyć kapitał zakładowy o 20,000.000 Mkp a subskrypcja zostanie w najbliższych dniach publicznie ogłoszona.

Do Rady nadzorczej zostali wybrani pp. Jan Armółowicz, dyrektor filji Polskiego Banku Krajowego, Apolinary Horwath kasjer Powiatowej Kasy Oszczędności, inżynier Tadeusz Jaszczurowski, dyrektor wodociągów miejskich, dr Hieronim Jurczyński, dyrektor »Żeglugi Polskiej«, Adam Kaczorowski, dyrektor Spółki Fakturowej, Józef Kretschmer, dyrektor filji Polskiego Banku Krajowego, Janusz Machnicki i Stanisław Pomorski, dyr. Spółki akc. handlu ziemiopłodami w Warszawie i Adolf Poriński, dyr. Syndykatu rolniczego w Krakowie.

Do Komisji rewizyjnej wybrano pp.: Adama Dygata, prokurzystę Spółki Fakturowej, i Piotra Fretera, właściciela dóbr w Niwkach, zastępcami pp.: Stanisława Kowalewskiego urzędnika miejskiej Izby obrachunkowej i Stanisława Zaleskiego, naczelnego buchaltera Syndykatu rolniczego w Krakowie.

Dyrektorami Spółki wybrano pp.. inżyniera Karola Szantera i Józefa Remera.

Zadaniem powstałego przedsiębiorstwa będzie produkcja chleba, obliczona około 25.000 kilogramów dziennie, z mąki, przemielonej we własnym młynie na maszynach, udoskonalonych technicznie w dziedzinie młynarstwa według opatentowanego systemu dra Klopfera.

Chleb ten, wypiekany z jednolitej mąki, został uznany za granicą na podstawie badań chemicznych przez znane powagi lekarskie za pierwszorzędny pod względem zdrowotnym i pożywnym.

Powstającej nowej placówce w tej gałęzi przemysłu życzymy »Szczęść Boże!«, nietylko dołoży ona jedną cegiełkę do ogólnego uprzemysłowienia naszego kraju, ale i przyniesie wielkie korzyści w aprowizacji dla mieszkańców naszego miasta, przez masową produkcję chleba smacznego, a przedewszystkiem zdrowego i hygjenicznego, który tak jest potrzebny w obecnym powojennym czasie.

Mamy nadzieję, że powstająca polska wytwórnia chleba zdrowia spełni swe zadanie, o ile, że nietylko skład Rady nadzorczej, który czuwać będzie nad ogólnem kierownictwem przedsiębiorstwa, daje rękojmię, ale również i zarząd Spółki, do którego została pozyskana siła fachowa i techniczna.

NOWE ROZPORZĄDZENIE APROWIZACYJNE. — Jak z Warszawy donoszą, wydane będzie wkrótce nowe rozporządzenie dodatkowe, na mocy którego wolno będzie sprzedawać w ciągu bieżącego miesiąca szynki solone, kiełbasy, wędlinę, sporządzone przed 5 marca. Również poczynione być mają pewne ulgi dla cukierników w dziedzinie konsumcji masła i nabiału w niedozwolonych godzinach. Wolno ma być mianowicie podawać w tej porze mleko oddzielnie od kawy i herbaty (nowy sposób wyzysku!). Ma być również tolerowany wypiek bułeczek cukierniczych.

SIEĆ TELEFONICZNA W POLSCE. (East Express). Rząd zawarł przedwstępną umowę z towarzystwem telefonicznem Cederrgren w sprawie eksploatacji wszystkich sieci telefonicznych państwa, zwłaszcza w pięciu wielkich miastach. Udział urzędu w tej spółce wynosi trzy siódme.

RUCH PARCELACYJNY NA WOŁYNIU. (E E.) W powiatach włodzimierskim, łuckim i innych na Wołyniu zauważyć się daje niezwykle ożywiony ruch parcelacyjny. Nabywcami parcel od 20 do 40 morgów są prawie wyłącznie włościanie z byłej Kongresówki i Małopolski. W powiecie włodzimierskim rozkupiono wszystkie wystawione na sprzedaż dobra, płacąc po 5 do 15 tysięcy marek za morgę.

SALETRA DLA POLSKI. W porcie gdańskim zarzucił kotwicę parowiec angielski, wiozący 6000 ton saletry dla syndykatów rolniczych w Polsce. Wkrótce ma nadejść dalszy transport saletry w ilości 12.000 ton. Anglja dostarczy saletry w zamian za 20.000 ton cukru, którego część jest już wysłana do Anglji. Za cukier ten Anglja ma dostarczyć, prócz saletry, jeszcze 800 wagonów zboża, wartości 42 miljonów marek niemieckich.

OGRANICZENIE HANDLU KOŃMI. Celem ukrócenia paska końmi transportowanymi z Ukrainy, namiestnictwo wydało rozporządzenie, na podstawie którego handlarze końmi, którzy posiadają uprawnienie przemysłowe, mogą je wykonywać tylko w obrębie powiatu, w którym mieszkają. Chcąc uzyskać uprawnienie handlu końmi w innych powiatach, musi się wystarać o pozwolenie dodatkowe. Rozporządzenie to, posiadające moc obowiązującą od 1 marca br., spowodowało zamknięcie targów, co mogłoby, wobec nadchodzących robót polnych, pociągnąć ujemne następstwa. Dlatego też gremjum handlarzy końmi zwróciło się do Izby handlowej w Krakowie z wnioskiem, aby zaproponowało namiestnictwu przesunięcie powyższego terminu do 1 maja. Wskutek czego namiestnictwo, przychylając się do wniosku, przedłużyło termin ten do 1 kwietnia br.

UZNANIE DLA KASY OSZCZĘDNOŚCI M. KRAKOWA. Jeden z poważnych domów bankowych polskich w Chicago nadesłał w tych dniach do krakowskiej Kasy Oszczędności list, w którym wyraża się z najwyższemi pochwałami o działalności krakowskiej Kasy, nazywając ją »wzorem instytucji finansowej« i zaznaczając, że nie spotkał się tutaj z rzetelnem i solidnem traktowaniem spraw finansowych swoich klientów.

PRODUKCJA CUKRU. Wszystkie kraje, produkujące cukier, są w danej chwili zajęte podniesieniem swojej produkcji. Pomimo bardzo poważnych zniżek cen, nie u nas, lecz zagranicą, popyt jest ciągle większy, niż podaż. Produkcja cukru Europy, pomimo przewyżki o 29 miljonów cetnarów, jakie wskazuje rok 1920-21, w porównaniu z r. 1919-20, jeszcze z rokiem przedwojennym 1914-15 jest niższa o 81 miljonów cetnarów. Produkcja wszechświatowa cukru jednakże szacowana jest na 347 miljonów cetnarów i w porównaniu z czasem przedwojennym jest niższa o 23 miljonów cetnarów.

REEWAKUACJA ŁOTEWSKIEGO TABORU KOLEJOWEGO Z ROSJI. Łotewskie biuro prasowe donosi: Łotewska komisja reewakuacyjna przyjechała do Moskwy w celu dokonania reewakuacji 1750 wagonów i 110 lokomotyw, będących własnością Łotwy.

NAJTAŃSZA OFERTA NIEMCÓW. Według »Chicago Tribune«, amerykańskie koleje rządowe ogłosiły konkurs na dostawę 10.000 par kół wagonowych. Z pośród siedmnastu firm, ubiegających się o tę dostawę, utrzymała się znana firma niemiecka zakładów Kruppa w Essen, podawszy cenę o 30% niższą od firm amerykańskich. Świadczy to wymownie, jak energicznie przemysł niemiecki staje do konkurencji z wielkiemi firmami nawet za oceanem, pomimo utyskiwań Niemców, że wojna ich zrujnowała.

GÓRNOŚLĄZAK BĘDZIE ZDRAJCĄ OJCZYZNY JEŻELI NIE ODDA GŁOSU PRZY PLEBISCYCIE.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Skutkiem dalszego wyczekiwania i rezerwy u uczestników nadal w papierach przemysłowych i handlowych ruch słaby. W dziesięciu gatunkach brak wszelkich obrotów, w innych nieliczne transakcje po kursach obniżonych od 500—50 punktów. Duże zniżki (500 punktów) wykazują »Zieleniewski« i »Trzebinia żelazo«. Tylko »Parowozy« I em. mocniejsze o 100 punktów i »P. T. H.« o 35.

W akcjach bankowych i papierach lokacyjnych zupełny zastój. Waluty i dewizy wyższe. Dolary podniesiono o 10 punktów, franki francuskie o 2, marki niemieckie o 1, korony austrjackie o 5, reszta bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 15 marca 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	550'—	600'—
Bank Hipoteczny	630'—	740'—
Bank Małopolski	750'—	800'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	775'—
Transakcja		730 —
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—' —
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe	950'—	1050'—
Transakcja	1000 —	1010'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	600'—	650'—
Transakcja		600'—
»Polski Glob«	1900 —	2100'—
Transakcja		2000'—
Żegluga Polska	800'—	900'—
Transakcja	800'—	850'—
Zieleniewski	6800'—	7200'—
Transakcja		7000'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. I em	4500'—	4900'—
Transakcja		4800'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II em.	2400 —	2600'—
Transakcja	2400'—	2450'—
»Lemiesz« fabr. maszyn rolniczych	5100'—	5500'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	2100'—	2400'—
Transakcja	2400'—	2100'—
»Automotor« fabryka samochodów	2200'—	2400'—
»Górka« fabryka cementu	8300'—	8800'—
Gal. akc. zakłady gorn. Siersza	5800'—	6100'—
»Tepege« Tow. dla przedsięb. górn.	8300'—	8600'—
Polska Nafta	3000 —	3200'—
Transakcja		3100'—
Elektrownia w Sierszy	1800'—	2000'—
»Oikos« T. A.	3900'—	4100'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1250'—	1350'—
Transakcja		1300'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2400 —	2800'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	3800'—	4000'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3700'—	3900'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	830'—	860'—		
Franki francuskie	62'—	65'—	63'—	65'—
Marki niemieckie	13 —	14'—	13'—	15'—
Korony austr.	115'—	120'—	120'—	126'—
Korony czeskie	10'50	11'50	11'—	12' —
Lei rumuńskie	10'50	11'50		
Liry włoskie	28'—	32'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 15 bm.: Oblig. 5% z 1917 trans. 104'50—107'80, żądano 108'50, poszukiwano 105'50, listy zastawne 4½% za 100 mk. trans. 245, żądano 265, poszukiwano 252, 4½% ziemskie za 100 mk. trans. 94, 95'50, 96.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. trans. 877'50, 881, sprzedaż 890, kupno 870, franki francuskie trans. 64, sprzedaż 64'50, kupno 63, czeki: Londyn sprzedaż 3470, kupno 3460, Berlin 14'40, kupno 14'50, Wiedeń sprzedaż 1'30, kupno 1'20, marki niemieckie gotówką sprzedaż 14'35, kupno 14.

Akcje: Bank dyskontowy 1—4 em. 2325, 2375, 6 em. 2100, Bank handlowy 1—2 em. 1575—1650, 3 em. 1620—1650, 10 em. 1575, Kredytowy warszawski 1—4 em. 2700, 5 em. 2525, Rudzki 24500—25000—24900, Starachowice 12200—12600—13000, Tow. zakl. zyr. 42500—42000, Żegluga 1- 2—3 em. 2700—2575, 4 em. 2700—2500, Borkowski 3550—3345, Bracia Jabłkowscy 2525—2500, Firley 2700—2800, Warsz. fabryki cukru 10825—10890- 10700, Ostrowieckie zakłady 10200—10400—10500, Zawiercie 33000—35000, Bank hipoteczny we Lwowie 715.

GIEŁDA LWOWSKA z 15 bm.: Ruble carskie setki 490—520, ruble carskie pięćsetki 360—400, drobne 270—340, ruble dumskie tysiączki 65—85, po 250: 45 -65, Kierenki 28—33, kabrowance tysiączki 4, grzywny po 500 i wyżej 5—8, franki francuskie 59'50, 62'50, szwajcarskie 120—130, funty szterlingi 3300—3400, dolary amerykańskie 820 -870, kanadyjskie 630 710, marki niemieckie tysiączki 1275—1400, setki 1175—1300, drobne 1075—1200, lei rumuńskie 500: 1200—1300, drobne 1100—1200, liry włoskie 27—29, korony czeskie 1050- 1150, drobne 1000—1100, korony austrjackie 95—115.

Dewizy: Londyn 3300 —3400, Paryż 60—63, Zurych 125—155, Wiedeń 115—135, Berlin 1350—1450, Nowy York 815—875.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 15 bm.: Renta majowa 99'50, austrjacka renta koronowa 99'75, renta lutowa 100, węg. renta koronowa 255, losy tureckie 440, priorytety kolei południowej 4810, Anglobank 1522, Bankverein 1275, Bodenkredit 2225, austr. Zakład kredytowy 1380, Bank depozytowy 1120, Laenderband 2990, Merkury 1078, Unionbank 1465, Bank obrotowy 855, Zivnostenska 3450, Kolej północna 24600, Lwów-Czerniowce 4800, Koleje austr. 5900, Kolej południowa 3040, Alpiny 8980, Berg und Huetten 14500, Krupp 2000, Pragereisen 14700, Rima 6330, Skoda 3948, Zieleniewski 3020, Apollo 7875, Fanto 51000, Galic. karpaty 18900, Galicja 28375.

GIEŁDA AUSTRJACKA z 15 bm.: Amsterdam 24600, Berlin 1097, Bruksela 5105, Budapeszt 166, Bukareszt 927'50, Chrystjanja 111'25, Kopenhaga 12075, Londyn 2730, Medjolan 2555, Nowy York 689, Paryż 1830, Praga 897, Sofja 837'50, Warszawa 79'50, Zurych 11650, dolary 680, bułgarskie 820, belgijskie 4980, duńskie 11975, marki niemieckie 1097, angielskie 2720, francuskie 4790, holenderskie 23500, włoskie 2455, jugosłowiańskie 1905, norweskie 11025, polskie 84'30, rumuńskie 920, rosyjskie 321, szwedzkie 15170, szwajcarskie 11587'50, czeskie 898, węgierskie 161'75.

GIEŁDA PRASKA z 15 bm.: Berlin 121'75, Warszawa 8'60, marka niemiecka 121'75, marka polska 7'60.

GIEŁDA NIEMIECKA z 15 bm.: Dolary 62'40, belgijskie 455'50, funty 266'50, francuskie 438'50, włoskie 231'50, polskie 7'55, czeskie 81'40, austr. stare 11'85, stemplowane 9'15, rumuńskie 82'90, szwajcarskie 1067'75, Amsterdam 2170'30, Bruksela 457, Chrystjanja 1018'45, Kopenhaga 1081'40, Sztokholm 1429'55, Helsingfors 162'50, Włochy 230'75, Nowy York 6905'50, Paryż 437'55, Szwajcarja 1071'40, Hiszpanja 871'70, Wiedeń stemplowane 14'48, Praga 81'95, Budapeszt 15'33.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 15 bm.: Berlin 9'32½, Holandja 202'60, Nowy York 589'50, Londyn 22'97½, Paryż 40'65, Medjolan 21'65, Bruksela 42'50, Kopenhaga 102, Sztokholm 134, Chrystjanja 96, Madryt 8?, Buenos Aires 213, Praga 7'70, Budapeszt 1'44, Zagrzeb 4, Bukareszt 7'99, Warszawa 0'70, Wiedeń 1'40, austr. stemplowane 0'87½.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Bardzo wdzięczna będę osobie, która wskaże mi w jakim zakładzie krakowskim zajęcie na przedpołudnie, i tym sposobem pomoże do ukończenia szkoły handlowej. Listowne zgłoszenia pod „**Swoklasistka**" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1622

Kasy kontrolne

„National", maszyny do pisania, ma stawsze na składzie, oraz przyjmuje naprawy specjalista Juljusz Hecker, Kraków, ulica św. Marka l. 25. 1624 1 10

W pierwszych dniach kwietnia

do odstąpienia połowa miejsca w wozie meblowym Kraków-Warszawa. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „N. Reformy" dla „**N. K.**" 16.5

Perskidywan

portjery tureckie, ubranie frakowe i smokingowe, do sprzedania dnia 17, 18 i 19 marca, między godziną 2—3, ul. Dunajewskiego 1, 4 p. 1528

Kamienicę

60 metrów frontu, 10 sklepów, zaraz wolne 4 pokoje, kuchnia, sklep, główna, handlowa ulica, sprzeda za 3½ miljona biuro Jan Ropski, ul. Szewska 5. 1627 1 2

Pralnia mechaniczna

kompletnie urządzona na większą produkcję, lokal bardzo obszerny z urządzeniem kanałowem, gazowem, elektrycznem i wodociągowem, sprzedam wraz z domem piętrowym. Wiadomość: Podgórze, ul. Długosza 3, u właściciela, od 2—4 po poł. 1632

Zgubiono

wojskową kartę odroczenia z nazwiskiem Pietsch Alfred, którą unieważniam. 1629

Fasolę, bób, tatarkę, proso, seradelę, łubin, wykę, peluszkę poleca

Feliks Rączkowski

Interes zbożowy

Poznań

ul. św. Marcina 41.

1620

Kamienicę

1-piętrową z komfortem, cena 4½ miljona; 2-piętr., przy plantach, 6½ miljona, sprzeda pełnomocnik Jan Ropski, ul. Szewska 5. 1639 1 2

KAOLINY

dostarcza wagonami

N. Senft

Kraków, ulica Doncrowska 6.

1611 1 3

MORYC JAN

urodzony 1890 r. w Targowisku, powiat Bochnia, annuluje ważność wojskowej karty urlopowej, którą mu skradziono w Bochni, dnia 2 lutego 1921 r. 1633

Sypialnie dębowe

solidnie wykonane, do sprzedania. Oglądać: Bracia Alberci, ul. Krakowska l. 43, od 9—12 i od 2—5 1579

Kursa prawnicze „IUS"

Kraków, Rynek gł. l. 22.

System lekcyjny i pisemny.

1398 3 15

Karty widokowe

albumy, pamiętniki, figurki gipsowe, poleca **A. Zembrzycki, Kraków,** ul. Florjańska 9. 1285 2 4

Sprzedam duży bufet

z płytą marmurową, stół jadalny, świecznik elektryczny, palmy. — Ul. Jabłonowskich 8, II p., od godziny 2 do 5. 1104 3 4

Szukam

2 lub 3 pokoi umeblowanych lub nie z łazienką i elektryką. Zgłoszenia pod „**Nuita**" do Administr. „Nowej Reformy". 1535 3 3

Kupuje starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 43 26 40

Sukna ubrania cywilne

poleca

BROSS

Kraków, ul. Florjańska 44,

telefon 3-69.

1570 5 0

Nadszedł świeży transport towarów:

Nici Harlanda

Etamina pełna 1552 2 2

Płótno włoskie

Pończochy damskie

w różnych gatunkach, od najlepszych do najskromniejszych

Obuwie męskie, damskie i robotnicze.

Hurtowny skład

M. Król i S. Rodakowski

Kraków **Jagiellońska 9.**

NARZĘDZIA

ŚLUSARSKIE, KOWALSKIE, STOLARSKIE

i t. p.

pilniki, świdry do metalu i drzewa, gwintownice, klucze, cęgi, uchwyty, imadła, kowadła, młotki, siekiery, heble, dłuta, śrubokręty i t. p.

ARTYKUŁY ROLNICZO-GOSPODARSKIE

łopaty, widły, łańcuchy, wędzidła, zgrzebła i szczotki do koni, **pługi, brony, kosy, sierpy, osełki i t. p.**

polecają: 1619 1 6

BORKOWSKI & REMER

WARSZAWA

Biuro sprzedaży: Jerozolimska 53. Tel. 30. Skład: Senatorska 17.

Dostawy do fabryk i Stowarzyszeń rolniczo-handlowych.

Stroiciel fortepianów

A. Bild, wykonuje wszelkie reperacje. Kraków, ul. Jagiellońska 9, II piętro. 1474 2 3

Pomieszczenia

na meble z dwóch pokoi poszukuję za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pisemne do Powszechnego biura reklamy „Prasa", Kraków, ulica Karmelicka 16, pod „**Sas**". 1523 3 3

Przyjmę pannę z praktyką biurową, władającą językiem polskim i niemieckim. Zgłoszenia pisemne do Biura dzienników Blochowej, ulica św. Gertrudy l. 23. 1541 3 3

Pokój umeblowany

z całem utrzymaniem, przy inteligentnej rodzinie, do wynajęcia. — Wiadomość: ul. Zyblikiewicza 20, I piętro, 1 drzwi — między godz. 1—4 po południu. 1560 2 2

Tłuszczów Tovotta

I-a, o barwie żółtej, w beczułkach około 100 kg, dostarcza natychmiast **Biuro techniczne**

A. ROMER

Kraków, Długa 74.

1492 3 3

Poszukuję

do wydzierżawienia lub do kupna wolnego lokalu fabrycznego, ewentualnie kamienicy o kilkunastu ubikacjach, na fabrykę. Lokal ten może się znajdować w Krakowie, na przedmieściach Krakowa albo w okolicy Krakowa, w promieniu 40-kilometrowym. Zgłoszenia wraz z warunkami i dokładnym opisem lokalu nadsyłać do fabryki pasów „Wurm", Kraków, ulica Krowoderska 37. 1505 3 3

Hurtowna sprzedaż

noży kuchennych, łyżek stołowych, scyzoryków, płócien, zefirów, noży i widelcy

„PATRIA"

Kraków, ulica Karmelicka 12.

1496 3 3

Garnitur klubowy

kanapka rozkładana, kryta gobelinem, kanapy, otomany, łóżka blaszane, okazyjnie do sprzedania. — Ul. Kopernika 24, Opacki. 1581 2 2

Salonik mahoniowy

w plusz, otomany — do sprzedania. Ul. św. Jana 13. — Wesołowski. 1568 3 3

1 wagon kalki

pierwszej jakości

Karbon i Indygo

na składzie w Krakowie po cenach nader przystępnych (w mniejszych i większych partjach) natychmiast do oddania. Zgłoszenia przyjmuje Karol Fässler, dysponent Karre Werke z Wiednia, chwilowo Kraków, Hotel Centralny. 1599 2 2

Świeżo nadeszły

NASIONA

najlepszej jakości i pierwszorzędnej prowenjencji

Kapusty | **Pomidorów**

Kalafjorów | **Pietruszki**

Cebuli żytawskiej, Ogórków i t. d.

oraz wszelkie nasiona rolne. 1643 1 2

Skład nasion: Radziwiłłowska 19 **„POMONA"** Szkółki: ul. Warszawska 75

Krakowska Szkółka drzew

Telefon 364. w Krakowie (za rogatką Warszawską)

Cenniki na żądanie.

Buchalter

obznajomiony z buchalterją komunalną, samodzielny pracownik poszukiwany. Posada do objęcia zaraz, warunki według umowy. Zgłoszenia z odpisami świadectw i podaniem referencyj przesłać należy do Prezydjum Magistratu miasta Kalisza. 1581 2 4

FARBY

rotacyjne I i II akcydensowe kolorowe 1574 1 3

wysyła hurtowny skład materjałów aptecznych

Jakób Brykman, Łódź, Zachodnia 41.

I. BIBERMAN

TELEFON Nr 3231

KRAKÓW, UL. KRAKOWSKA L. 6

FILJA: LWÓW, UL. SŁONECZNA 14

poleca

HURTOWNĄ SPRZEDAŻ

następujących towarów:

Valonea, chromcali,	Wosk ziemny,
Chromałun,	Mydło do prania,
Potaż mielony,	„Sarg" marmurowe,
Potaż kaustyczny,	Olej rycynowy,
Szkło wodne 36/38	Naftalina.
Sodabicarbanicum,	Kalafonja francuska,
Kwasek winny,	Minjum,
Esencja octowa,	Glejta,
Saletra, octan ołowiu,	Farby i t. d. 1640 1 4

Materjałów technicznych i elektrotechnicznych

dostarczają po cenach hurtownych 1447 1 2

„Dynamo", Wilde i Ska, Bielsko, Blich 16.

PĘKNIĘCIE ŻELAZA LANEGO

da się zaraz zalutować!

Usunięta wszelka przeszkoda w ruchu przy użyciu 1589 1 3

FERRIT

Jedynie, istotnie dobry środek w kształcie proszku do lutowania lanego żelaza.

Ferritem zlutowany przedmiot nie odłamuje się :: już na miejscu zlutowanem. ::

Samorodne spajanie zbyteczne.

Wyłączna sprzedaż do oddania poważnym firmom.

Cena 1 kg Mkp. 500·—.

Wysyłka począwszy od 10 kg za zaliczką.

Ferrit-Werke

G. m. b. H.

Wiedeń, IV., Wohllebengasse 18.

Uważać dobrze na nazwę „Ferrit", gdyż są w obiegu liche wyroby.

Uważać dobrze na nazwę „Ferrit", gdyż są w obiegu liche wyroby.

Pomocniczych sił

z praktyką bankową poszukuje się do filij prowincjonalnych. Również **korespondentki biegłej** z obcemi językami. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „**K.**" do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ul. Grodzka 13. 1631 1 2

BANK WSCHODNI w WARSZAWIE

ODDZIAŁ W KRAKOWIE

ULICA FLORJAŃSKA L. 43

Telefon 2038.

Adres tel.: Bankest

załatwia wszelkie czynności bankowe. Przeprowadza i finansuje interesa kupieckie i przemysłowe, bez ograniczenia wysokości. Przyjmuje zlecenia na giełdy krajowe i zagraniczne.

Uskutecznia przekazy do wszystkich miejscowości w kraju i zagranicą. 1539 2 2

Ważne dla P. T. Kupców, składnic i Kółek rolniczych, dla aptek i drogueryj!

Mydło toaletowe i lecznicze — Woda kolońska — Woda do ust Tlenol
Proszek do zębów — Płyn na włosy „Bayrum" — Perfumy i t. d.

słynne z pierwszej jakości, wyrobu chemicznej fabryki „Tlen" we Lwowie — p nadto

NADESZŁY JUŻ NOWOŚCI WIOSENNE I LETNIE

1) **DZIAŁ BŁAWATNY:** Materje na kostjumy i ubrania męskie, płótna białe i kolorowe, zefiry;
2) „ **GALANTERJI MĘSKIEJ:** Bielizna, pończochy, skarpetki, rękawiczki, swetery, obuwie;
3) „ **DROBIAZGÓW;**
4) „ **PRZYBORÓW SZKOLNYCH;** 1538 2 6
5) „ **PRZYBORÓW SZEWSKICH;**
6) „ **GOSPODARCZY:** Wszelkie odmiany szczotek ryżowych, pasta i czernidło do obuwia;
„ **Brzytwy i maszynki „GILETTE" oryginalne amerykańskie**

poleca hurtownie

DOM HANDLOWY FRANCISZEK WOJAS

JENERALNA REPREZENTACJA LWOWSKIEJ FABRYKI „TLEN"

KRAKÓW, ULICA ŁOBZOWSKA L. 12—14.

Zamówienia pocztowe uskutecznia się odwrotnie. Zamówienia pocztowe uskutecznia się odwrotnie.

Cg. XI. g. 315/21. 1594 2 3
1

EDYKT.

Przeciw Antoniemu Bani, byłemu poczmistrzowi w Wojniczu, którego miejsce pobytu jest nieznanem, wniesionym został do tutejszego sądu pozew o uznanie legatu idt. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 23-go marca 1921 roku o godzinie 9 rano sala rozpraw 37 w tutejszym sądzie Nr 50, I p.

Celem strzeżenia praw Antoniego Bani ustanawia się kuratorem p. Dra Münza, adwokata w Krakowie.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Antoniego Banię na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny O. XI, g.

Kraków, dnia 12 lutego 1921 r.

Poszukuję kierownika

dla prowadzenia przedsiębiorstwa drzewnego. — Posada do objęcia zaraz. — Zgłoszenia pisemne, pod „**D. F. 3390**" przyjmuje Administracja „N. Reformy". 1580 2 3

„Matura"

Kraków, ul. Grodzka 32, II p.

P. T. wojskowi, urzędnicy, oraz osoby z prowincji przygotowują się szybko i dokładnie do matury i egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych, sporządzonych przez fachowych profesorów. Jedyna **tego rodzaju instytucja w Polsce.** Żądajcie bezpłatnych prospektów. 830 8 0

KTO RAZ SPRÓBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ ŻE NAJLEPSZA PASTA DO OBUWIA JEST „MARY"

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

Pasta „**Mary**", dzięki swym własnościom chemicznym, **czyni skórę odporną na wilgoć, zapobiega pękaniu i nadaje obuwiu piękny połysk.**

Przedstawiciel na Małopolskę:

Dom handlowy Jakób Verständig

Rzeszów, ul. Zamkowa 6. 56 19 20

Średnia rafinerja nafty,

mająca widoki powiększenia się

poszukuje

zdolnego, energicznego, samodzielnego i w wyrobie najważniejszych produktów naftowych doświadczonego

kierownika przedsiębiorstwa

do rychłego wstąpienia. Dokładne oferty z szczegółowem curriculum vitae, odpisami świadectw i podaniem warunków należy skierować pod „Stałe stanowisko 9179" do firmy Rudolf Mosse. Wiedeń I., Seilerstätte 2. 1621

LEON BRACIEJOWSKI

Magazyn konfekcji damskiej 1179 3 3

Kraków, ulica Grodzka 5-7

zawiadamia, że nadeszły

modele płaszczy i kostjumów

wełnianych, jedwabnych i płóciennych.

Uprasza się zwracać baczną uwagę na adres.

Wielka instytucja handlowa

w Polsce

poszukuje do oddziału kolonialnego

handlowca, rutynowanego towaroznawcy, z odpowiednią praktyką i obeznanego z importem,

oraz do oddziału tekstylnego i sukienniczego

handlowca, fachowca rutynowanego towaroznawcy, z odpowiednią praktyką.

Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne, mogące się wykazać dłuższą praktyką w wielkich zakładach handlowych lub wielkich hurtowników.

Zgłoszenia ofert wraz z odpisami świadectw nadsyłać do powszechnego biura reklamy „Prasa", Kraków, Karmelicka 16, pod sign. „**Polonia**". 1606 2 4

GDAŃSKA KOMPANJA HANDLOWA

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Gdańsk, ul. Długa 2, telefon 3135. Adres telegr.: „Compania"

Oddział skór i pasów transmisyjnych

dostarcza z pierwszego źródła, po niskich cenach, w każdej ilości:

surowych skór, europejskiego i zamorskiego pochodzenia;
skór dla szewców, rymarzy, siodlarzy i rękawiczników;
pasów transmisyjnych pierwszego gatunku, ze skóry, sierści wielbłądziej, Balata, konopi i t. d.;
technicznych artykułów ze skóry, gumy, azbestu, jak również pakunków Manżety i t. d.;
technicznych olejów i smarów;
garbników, jak: Quebracho, kory mimozowej, Sumach, Valonea i t. d.;
maszyn dla garbarni, fabryk pasów transmisyjnych i fabryk obuwia. 1607 18 17